

1000 MIL W 100 DNI.
MASZERUJE ZE ŚWINOUJŚCIA NA RYSY



str. 11

**Łęczycanin
mógł splotnąć
żywcem**

str. 2

Nowy
Tygodnik
Regionalny

cena
1,80 zł
w tym 8% VAT

Reporter

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

PONIEDZIAŁEK, 3 LIPCA • NUMER 242/17

**Emocje na sesji
w Łęczycy**



str. 15

Rekordzista
z Parzęczewa
**Wójt zarobił
prawie 200
tysięcy zł**



str. 11

SZOKUJĄCE OSKARŻENIA! OPK W CENTRUM UWAGI



Prawdopodobnie popełniono przestępstwo - uważa Andrzej W.

Miejscy radni zajęli się bulwersującą sprawą przekazaną przez biznesmena, który podejrzewa lokalne przedsiębiorstwo komunalne o „machlojki” przy dociepleniu jednego z bloków na ul. Bema. Biznesmen uważa, że skala problemu może być o wiele większa a chodzi o zyski z dostaw ciepła. Burmistrz Jacek Socha zapewnia, że jeśli posądzenia się potwierdzą powiadomi odpowiednie instytucje.
więcej str. 12

**DACH PRZECIEKA
ADMINISTRATOR
ZMLEKA**



str. 3

**W GMINIE
GRABÓW LICZĄ
STRATY PO
NAWAŁNICY**



str. 5



**Daniel
Olbrychski
i husaria
w Uniejowie**

str. 9

**KOLEJNA
ROZPRAWA
BURMISTRZA
LPIŃSKIEGO**

str. 4

ISSN 2299-3703

274



9 772299 370201

Pijany lokator mógł splotnąć żywcem

Łęczyca Sprawca pożaru w piwnicy jednego z bloków przy ul. Zachodniej nie do końca zdaje sobie sprawę jak tragicznie dla niego i innych lokatorów mógł zakończyć się czwartkowy poranek. Gdyby nie szybka interwencja jednego z sąsiadów, który poczuł dym oraz natychmiastowy przyjazd strażaków, mężczyzna mógłby już nie żyć.

Było około godziny 10 rano, kiedy pod blok zjechały aż trzy zastępy straży pożarnej. W piwnicy unosiło się silne zadymienie. Strażacy ewakuowali mężczyznę znajdującego

się w komórce. Był przytomny, ale nie mógł sam opuścić pomieszczenia. Z podejrzeniem podtrucia dymem został przewieziony do szpitala. Po południu rozmawialiśmy z jednym z lokatorów bloku przy ul. Zachodniej.

- Chyba każdemu z mieszkańców podniosło się ciśnienie na widok wozów strażackich. Wydawało się, że jest naprawdę groźnie. Mamy tu jakiegoś pecha. Około trzech tygodni temu też była u nas straż pożarna. Wtedy spalił się garnek zostawiony na gazie. Teraz był pożar w komórce piwnicznej. Sprawca nie zdaje sobie chyba z tego za bardzo sprawy. Właśnie siedzi jak gdyby nigdy nic na ławce przy następnej klatce - usłyszeliśmy od mężczyzny pokazującego na siedzącego kilka metrów dalej sąsiada. - Tam się dużo nie spaliło. Słyszałem, że sąsiad był nietrzeźwy i siedział w tej komórce, zawsze tam idzie jak jest pod wpływem, żeby żona na niego nie krzychała. Palił papierosa, który podobno spadł mu na jakąś koldrę. Nawet nie zwrócił

na to uwagi. Zaczęło się mocno dymić i ktoś wezwał straż pożarną. Prawda jest taka, że facet mógł się spalić żywcem.

Mężczyzna, który cudem uniknął śmierci, potwierdził wersję przedstawioną przez sąsiada.

- Paliłem papierosa. To chyba stąd ten pożar - powiedział z trudem lokator.

Na pytanie czy wcześniej spożywał alkohol twierdząco pokiwał głową. (zz)



Sprawca pożaru po południu siedział przed blokiem



Pożar był w komórce w piwnicy jednego z bloków

WYNIKI MATUR 2017

I LO znów najlepsze

Łęczyca Dyrekcja, nauczyciele i przede wszystkim tegoroczni maturzyści z I LO im. Kazimierza Wielkiego mają powody do zadowolenia. Maturę w tym roku zdało 94% uczniów. To kolejny rok z rzędu najlepszy wynik wśród łęczyckich szkół ponadgimnazjalnych.

- W naszej szkole do matury przystąpiło 70 uczniów a procent zdawalności kształtuje się na poziomie 94% - informuje Joanna Wdowiak, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Kazimierza Wielkiego.

- U nas do matury przystąpiło 138 uczniów: 82 z liceum i 56 z technikum. Ogólny wynik uzyskany przez naszych maturzystów to: 91% zdawal-

ności w liceum i 91% zdawalności w technikum - mówi Andrzej Saganik, dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych Nr 2 im. Jadwigi Grodzkiej.

Najgorszy wynik odnotował Zespół Szkół Zawodowych w Łęczycy. Maturę w zawodowce zdało 68,2% maturzystów.

Tegoroczni maturzyści, z którymi rozmawialiśmy już odetchnęli z ulgą. Czekanie na wyniki egzaminów było stresujące. To od nich przede wszystkim zależy, czy młodzież dostanie się na wymarzone studia. W zdecydowanej większości największą popularnością cieszą się kierunki medyczne, rehabilitacja czy pielęgniarstwo.

Jak z perspektywy czasu, maturzyści oceniają tegoroczną maturę?

- Ze wszystkimi przedmiotami nie było najgorzej, no może trochę z rozszerzoną biologią - mówi Sebastian Kamiński.

- A my odwrotnie. U mnie lepiej z językiem polskim a u koleżanki z matematyką - komentują Paulina Granosik i Angelika Kubas. - Najważniejsze, że zdałyśmy, a teraz należy nam się wypoczynek, bo to chyba ostatnie takie dłuższe wakacje.

O wakacjach myślą teraz chyba wszyscy tegoroczni abiturienti, również Julia Owczarek i Michał Bończak.

- Jeszcze do końca nie zdecydowa-



- Może tylko rozszerzona biologia była trochę trudna - mówi Sebastian Kamiński

liśmy, czy pojedziemy w góry czy nad morze. Pogoda nas nie przeraża, ważne, że wypocniemy z grupą przyjaciół - mówią maturzyści.

Jak wynika z danych ogłoszonych przez CKE w Polsce matury nie zdało 6,7% uczniów, a 14,8% ma prawo do poprawki w sierpniu (oznacza to, że nie zdali egzaminu z jednego przedmiotu). W sumie matury nie zdało 21,5% przystępujących do egzaminu dojrzałości. (mku)



- Matura zdana, teraz czas na wakacje - mówią Julia Owczarek i Michał Bończak

MINY PRZY KOŚCIELE

Łęczyca Archeolodzy pracujący na działce przy kościele pw. św. Andrzeja Apostoła znaleźli miny przeciwpancerne z czasów II wojny światowej. Teren wykopali i zabezpieczyli przez policję do czasu przyjazdu saperów z Tomaszowa Mazowieckiego.



Do Łęczycy przyjechał patrol saperów z Tomaszowa Mazowieckiego



Archeolodzy znaleźli miny przeciwpancerne zakopane w betonowej studni

Do takich znalezisk zawsze trzeba podchodzić z dużą ostrożnością. Archeolodzy najpierw odkopali betonową studnię, w której ukryte były miny. Saperzy

przy wykorzystaniu specjalnych wykrywaczy znaleźli kolejne. Okazało się, że jest to broń produkcji niemieckiej pozostała po II wojnie światowej. Oprócz min, w ziemi zakopany był także niemiecki hełm oraz maska przeciwgazowa.

(zz)



Jednym ze znalezisk był także niemiecki hełm

Protest przeciwko cynkowni

Gm. Łęczyca Przedsiębiorca Marian Orłowski złożył do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Łodzi zażalenie na decyzję wójta gminy Łęczyca Jacka Rogozińskiego. Biznesmen zarzuca władzom naruszenie prawa. Chodzi o rozbudowę istniejącej firmy. W nowej hali miałyby powstać cynkownia.

- Przecież taka działalność to cykająca bomba. Wiąza się z nią szkodliwe wyziewy kwasów do atmosfery. O skutkach ewentualnej awarii nawet nie chcę myśleć. Tuż obok są budynki mieszkalne, ludzie nic nie wiedzą, że wójt pozwolił na taką inwestycję pod ich nosem. Poza tym lada moment ma ruszyć budowa przetwórci warzyw ekologicznych.

Chyba sąsiedztwo tego typu zakładu nijak się ma do ekologii. Poza tym pojawiły się liczne nieprawidłowości w niostku. Za-

leży mi tylko na tym, żeby wójt nałożył na firmę obowiązek przeprowadzenia oceny oddziaływania planowanego przedsięwzięcia na środowisko - mówi Marian Orłowski. - Co ważne w tej sprawie, w pierwszej decyzji z września ub. roku wójt gminy Łęczyca uznał za konieczne przeprowadzenie takiej oceny, a już w maju tego roku zmienił zdanie. Mam nadzieję, że SKO uwzględni moje zażalenie i przekaże sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Wójt Jacek Rogoziński przyznaje, że cynkownia może być kłopotliwa.

- Dla mnie też ta inwestycja jest niekorzystna chociażby ze względu na planowaną również w Lubieniu przetwórcnię warzyw ekologicznych. Oczywiście poinformowałem inwestorów o tej cynkowni, nie wycofali się. Chcę podkreślić, że nie mogę zastopować tej inwestycji, ani jej ograniczyć - wyjaśnia wójt J. Rogoziński. - Informacja o planowanej cynkowni była podana do wiadomości publicznej, zaden z mieszkańców nie przyszedł do urzędu w tej sprawie. Odstąpiłem od nałożenia na przedsiębiorstwo obowiązku wykonania oceny oddziaływania na środowisko, bo właśnie taką decyzję podjął Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Łodzi.

Teraz decyzja co dalej leży po stronie SKO.

(zz)



Paulina Granosik (z lewej) i Angelika Kubas są zadowolone z wyników matur

- Z DZIURAWEGO DACHU LECI WODA – GRZMI LOKATOR - NIECH SOBIE POCZEKA NA REMONT – ODPOWIADA ZARZĄDCA

Łęczycza Aż trudno uwierzyć, jak ignorancko może być zachowanie administratorów nieruchomości komunalnych. Informacja o dziurawym dachu i wodzie kapiącej lokatorom na głowę nie zrobiła najmniejszego wrażenia na pracowniku miejskiej spółki. Wręcz przeciwnie.

Z naszą redakcją skontaktował się Wiesław Socha mieszkający z synami w kamienicy przy ul. Kilińskiego. Podczas środowej ulewy woda deszczowa zalała mieszkanie mężczyzny. Okazało

się, że w dachu jest spora niezczelność.

- Jak zobaczyłem mokry sufit to nawet poszedłem na dach. Próbowałem jakoś samemu zabezpieczyć dziurę, ale bez materiałów i odpowiedniego sprzętu nie bardzo się to udało. Woda lała się na podłogę i meble, a w kuchni kapłała po żyrandolu. W takiej sytuacji o tragedię nie trudno. Gdyby nie to, że jeszcze nad nami jest strych, to mielibyśmy tu basen. Zadzwońmy do PGKiM. Administrator powiedział mi, że ta kamienica nie jest własnością miasta, że miasto

Zaraz po wizycie u pana Wiesława zadzwoniliśmy do PGKiM.

- Nie tylko temu panu przecieka dach. Takich lokatorów jest więcej. Myśli, że jak trochę pokrzyczy, to rzucimy wszystko i pójdziemy mu dach łątać? Niech czeka w kolejce. Poza tym, oni wszyscy tylko dużo krzyczą, niech zaczną płacić komorne, bo też trzeba dać coś od siebie. Ja do końca września mam poumawiane prace, poza tym jest sezon urlopowy. Nasze wszystkie naprawy są pilne. Ciekący dach nie zagraża życiu. Może będziemy mieli czas w październiku, żeby załatać tę dziurę, ale dokładnego terminu nie chcę deklarować, bo w naszej pracy trudno pewne rzeczy przewidzieć. Może wyskoczy większa awaria i już wszystko się opóźnia - usłyszeliśmy w rozmowie telefonicznej od jednego z administratorów, który odmówił przedstawienia się.

Postanowiliśmy zadzwonić do prezesa PGKiM. Powtórzyliśmy mu słowa administratora.

- Rzeczywiście administrator nie powinien wypowiadać się w taki sposób. Wyjaśnię tę sprawę. Nie powinno być tak, żeby mieszkaniec czekał kilka miesięcy za załatwieniem dziury w dachu. Zapoznam się z sytuacją i obiecuję pomoc, żeby chociaż doraźna naprawa została przeprowadzona wcześniej - zapewnił Janusz Muszyński, prezes



Pan Wiesław podczas środowej ulewy musiał rozstawić w mieszkaniu miski

PGKiM. - Prawdą jest jednak, że niemalże wszystkie dachy w budynkach komunalnych są w kiepskim stanie. Wiele z nich przecieka przy intensywnych opadach deszczu. To wynik wieloletnich zaniedbań.

Wiesław Socha z synami trzymają prezesa za słowo. Mają nadzieję, że nie będą musieli przy każdych opadach deszczu rozstawiać misek w mieszkaniu.

(zz)

AUTOMATY ZNÓW W MIEŚCIE?

Łęczycza Czytelnicy alarmują, że w centrum Łęczycy może działać nielegalny salon z automatami do gier hazardowych.

„W mieście działa lokal z maszynami, który świadomie wynajmuje przez jedną z firm. Do lokalu można wejść po wcześniejszym zapowiedzeniu się przez telefon” - to fragment wiadomości, którą dostaliśmy od czytelnika. Po rozpytaniu kilku osób usłyszeliśmy, że może to być prawda. We wskazanym miejscu na pierwszy rzut oka nie funkcjonuje żaden interes. Zapytaliśmy więc w firmie, która wynajmuje wskazany lokal użytkowy.

- Nic mi o tym nie wiadomo. Wcześniej w tym punkcie był sklep, ale został zamknięty. Nawet na drzwiach wisi kartka „zamknięte”. Najemcy mają umowę wypowiedzenia najmu z końcem czerwca. Wiem, że myśleli o założeniu innej działalności w tym miejscu, ale do dziś (piątek) żadne dokumenty w tej sprawie do nas nie wpłynęły. Z końcem dzisiejszego dnia lokal powinien zostać zdany - usłyszeliśmy.

Przypomnijmy, że według obowiązujących obecnie przepisów, automaty do gier mogą znajdować się jedynie w kasynach. Od 1 kwietnia za każdego jednorękiego bandytę grozi do 100 tys. zł kary. Zapłacić może ją nie tylko osoba stawiająca maszynę, ale także właściciel lokalu, w którym automat stoi.

(zz)



Na strychu deski dachowe i belki są przesiąknięte wodą. Od środy pod dziurą w dachu stoi beczka na wodę. Zbiera jednak deszczówkę tylko z jednego miejsca, do mieszkania i tak przecieka

tylko nią administruje i w takiej sytuacji nic nie będą naprawiać. Jestem oburzony takim podejściem, przecież płacę czynsz, nie mam zaległości. Skoro budynek nie jest miasta, to dlaczego biorą komorne? - pyta W. Socha. - Czy oni naprawdę czekają na tragedię, aż ktoś porazi prąd? Nikt nie oczekuje poważnych remontów, ale zwyczajną doraźną naprawę.

reklama



Największy wybór mebli w regionie!

**Nowe wzory
Ceny producenta**

- Kuchnie na każdy wymiar
- Galeria stołów i krzeseł
- Narożniki
- Kanapy i wypoczynki
- Sypialnie i szafy
- Meble systemowe

**KUCHNIE OD:
499zł**



**STUDIO
KUCHENNE
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR**

**NAROŻNIKI OD:
899zł**



Łęczycza, al. Jana Pawła II 7

**NAJWIĘKSZY
WYBÓR
STOŁÓW
I KRZESEŁ**



MEBLE SIADACZKA

Łęczycza ul. Aleje Jana Pawła II 7 (24) 721 63 84

Łowicz ul. Blich 32 c (46) 837 95 16

Gostynin ul. Kutnowska 14 (24) 235 27 27

Krośniewice ul. Targowa 8 (24) 25 23 507

Kutno ul. Józefów 7 (24) 355 76 40

www.meblesiadaczka.pl

Czynne pn.-pt.: 9 - 17, sob.: 9 - 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

**Santander
CONSUMER BANK**

[SALONY MEBLOWE SIADACZKA] występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

DOZÓR POLICYJNY DLA KRZYSZTOFA LIPIŃSKIEGO?

Łęczycza W czwartek w sądzie rejonowym w Łęczycy odbyła się druga rozprawa zawieszono burmistrza Krzysztofa Lipińskiego, tym razem bez jego udziału. Oskarżyciel wniosł o zastosowanie wobec K. Lipińskiego dozoru policyjnego. Przypomnijmy, że samorządowcowi postawiono zarzut żądania korzyści majątkowej, przekroczenia uprawnień i płatnej protekcji.

Oskarżyciel posiłkowy złożył wniosek o ustanowienie dozoru policyjnego wobec Krzysztofa Lipińskiego.

- Ze względu na wręcz demonstracyjną obecność zawieszono burmistrza na sesji rady miasta, tudzież zajęcie miejsca zwyczajowo przeznaczonego dla burmistrza jak również fakt, że grupa radnych rady miasta Łęczycza występuje w przedmiotowej sprawie w charakterze świadków, proszę o zastosowanie wobec oskarżonego środka zapobiegawczego w postaci dozoru policyjnego - apelował prawnik.

- Należy zwrócić się do komendy powiatowej policji celem pozyskania notatek służbowych policjantów interweniujących podczas sesji w dniu 22 czerwca br. oraz do urzędu miasta o udostępnienie protokołu i nagrania z sesji - wyjaśniła sędzia Mirosława Karolak.

Podczas czwartkowej rozprawy powołano jedyne świadka, Teresę Budzińską, która



Podczas drugiej rozprawy zeznawała Teresa Budzińska

zeznania rozpoczęła od wydarzeń sprzed wyborów samorządowych w 2014 roku, kiedy w jej domu działał Komitet Wyborczy Wyborców Krzysztofa Lipińskiego. Zdradziła, że jeszcze w trakcie kampanii ustalano, jakie stanowisko zajmie Jan Budziński po korzystnym wyniku wyborów.

- Mój mąż jest ekonomistą, dlatego bardziej odpowiadało mu miejsce w spółkach PEC czy PG-KiM, Lipiński natomiast oferował funkcję sekretarza - mówiła T. Budzińska. - Po wyborach, w wyniku których burmistrzem został Krzysztof Lipiński, oskarżony zadzwonił do mnie i zaproponował spotkanie. Dowiedziałam się wówczas, że jest zgoda grupy, aby mój mąż objął funkcję prezesa PEC. Ponadto, Lipiński poprosił o pożyczkę w wysokości 50 tys. zł. Nad tą ostatnią kwestią miałam się zastanowić. Nadmieniam, że nie było wówczas żadnych ustaleń w

zakresie wysokości wynagrodzenia dla mojego męża.

Świadek zeznała, że K. Lipiński kilkakrotnie dzwonił do niej i przypominał o spotkaniu w sprawie pożyczki. T. Budzińska przyznała, że do nagrania rozmowy, która posłużyła jako mocny argument obciążający zawieszono burmistrza, namówił ją jej syn. O nagraniu przez długi czas nikomu nie mówiła.

- Decyzję o złożeniu zawiadomienia do prokuratury podjęłam pod wpływem kolejnych sytuacji, które miały miejsce podczas konferencji prasowych. Obrażano nas i wyśmiewano się. Tego już było za dużo.

Po weryfikacji zeznań świadka, sędzia ustaliła ze stronami terminy następných rozpraw na 24 i 28 sierpnia oraz 5 września.

(mku)

KOLEJNY MARKET W ŁĘCZYCY?

Inwestycja przedsiębiorcy spod Poddębic powoli dobiega końca. Powstający budynek handlowo-usługowy niedługo zostanie oddany do użytku. Bez odpowiedzi pozostaje póki co pytanie, jaka firma go wynajmie.

Nie ulega wątpliwości, że przy ulicy Ozorkowskiej najprawdopodobniej będzie minimarket. Świadczy o tym projekt budynku oraz informacje przekazywane sobie przez mieszkańców z ust do ust. W pobliżu znajdują się już niewielkie sklepy spożywcze. Dla



Przy ul. Ozorkowskiej najprawdopodobniej otworzy się market

nich duża konkurencja może okazać się miazdząca. Przedsiębiorca nie chce jeszcze zdradzić, komu wynajmie nowo wybudowany lokal.

- Na ten moment nie mogę jeszcze nic powiedzieć - usłyszeliśmy od właściciela budynku.

Na tym samym placu stoi wielorodzinny budynek

mieszkalny. Ostatni lokatorzy już dawno go opuścili. Fatalny stan techniczny budynku wymaga albo gruntownego remontu albo wyburzenia. Jego właściciel powiedział nam, że nie ma jeszcze żadnych konkretných planów dot. ruiny.

(zz)

Dzielnicowy w „Łęczycance”

Andrzej Bukowiecki, zastępca komendanta powiatowego policji w Łęczycy podpisał porozumienie z Jarosławem Pacholskim, prezesem spółdzielni mieszkaniowej „Łęczycanka”. Przedłużone będzie funkcjonowanie punktu przyjęć interesantów.



Punkt, został uruchomiony 7 grudnia ubiegłego roku. Zgodnie z warunkami umowy w każdą środę w godzinach 16.00 - 17.00 w pokoju nr 4 w budynku spółdzielni dzielnicowi z rejonu miasta służą pomocą wszystkim, którzy chcą zgłosić jakiś problem. Współpraca została przedłużona na kolejne trzy miesiące.

Niebezpiecznie na Kwiatowym

Łęczycza Podmyty po ulewnych deszczach słup energetyczny sprawia wrażenie, jakby w każdej chwili mógł runąć. Spozstrzegawczy mieszkańcy osiedla Kwiatowego zaalarmowali straż miejską.

- Zaraz po informacji od mieszkańców pojechaliśmy zobaczyć jak wygląda sytuacja. Okazało się, że słup rzeczywiście jest mocno podmyty od strony pola. Stwarza to spore zagrożenie i powinno zostać jak najszybciej naprawione. Zabezpieczyliśmy miejsce taśmą i niezwłocznie poinformowaliśmy zakład energetyczny - mówi

Tomasz Olczyk, komendant straży miejskiej w Łęczycy. - Podmyty słup energetyczny stoi przy skrzyżowaniu ulic Kwiatowej i Rumiankowej.

(zz)



REMONTY DRÓG POD ZNAKIEM ZAPYTANIA

Gm. Grabów Kolejna propozycja wójta gminy Grabów Tomasza Pietrzaka została odrzucona przez większość radnych. Tym razem chodziło m.in. o przebudowę kilku dróg gminnych.

We wtorek na wniosek wójta odbyła się nadzwyczajna sesja rady gminy Grabów, której głównym punktem było wprowadzenie zmian do budżetu. Wójt wnioskował o zwiększenie planu dochodów i planu wydatków oraz o upoważnienie go do zaciągnięcia kredytu w wysokości albo gruntownego remontu albo wyburzenia. Jego właściciel powiedział nam, że nie ma jeszcze żadnych konkretných planów dot. ruiny.

Filipów-Ksawerówek, Jastrzębia, Smolice, Borucice. Oprócz tego wóldarz planował wymianę pieców CO w urzędzie gminy oraz zakup pomocy dydaktycznych. Inwestycje te byłyby w znacznej części sfinansowane z kredytu.

W opinii większości radnych uwzględnienie wszystkich wniosków w jednym punkcie poddanych pod głosowanie było nie do zaakceptowania.

- Nie możemy przyjąć tych zmian w całości. Prosiłiśmy o możliwość głosowania poszczególnych działów. Niestety odpowiedź wójta była jasna, wszystko albo nic - komentuje radna Ilona Derkowska.

Niebawem ma odbyć się kolejna sesja w tej sprawie.

(mku)



Nie wiadomo, czy budynek wielorodzinny zostanie wyremontowany, czy nie

Niemal 100% upraw przepadło

Gm. Grabów Nawałnica z gradobiciem, która przeszła przez gminę Grabów w ubiegłym tygodniu spustoszyła podgrabrowskie pola. Przepadła kukurydza, buraki, cebula, zboża... Gospodarze są załamani, liczą straty i oczekują konkretnych działań podjętych przez władze gminy.



Lodygi kukurydzy są połamane

i zboże. Zostały tylko kikuty łodyg roślinnych - mówi ze łzami w oczach Danuta Owczarzak ze wsi Borucice. - To nie jest pojedynczy przypadek. Straty sięgają niemal 100% - dodaje sołtys Zenon Czekalski. - Zaprosiłem nawet telewizję, żeby zwrócić uwagę na ten problem. Owszem ważne są zalane ulice czy przewrócone w miastach drzewa, ale my rolnicy mamy warsztat pracy pod gołym niebem i zależymy od kapryśków aury. Próbowałem zainteresować problemem władze gminy, niestety nikt nie miał czasu, aby tu dzisiaj przyjechać.

Rolnicy, którzy przyszli na spotkanie pokazują skutki strat spowodowanych przez nawałnicę.

- Proszę, tak wygląda kłos zboża po gradobiciu. Zostało może 20% ziarna - mówi Agnieszka Nikodemka, mieszkanka Szłap.

Wszyscy są zgodni co do jednego, 20 minutowa nawałnica zabrała niemal wszystko, co znajdowało się na polach, a wielkość

Ulewnie deszcze, grad wielkości przepiórczych jaj i wichura, które trwały około 20 minut spustoszyły pola na powierzchni 500 hektarów. Uprawy rolników z dziesięciu wsi gminy Grabów w większości przepadły. Szczególnie trudna sytuacja miała miejsce w sołectwie Borucice gm. Grabów.

- Straciliśmy praktycznie wszystko na powierzchni 15 ha, gdzie była cebula, kukurydza

Na zdjęciu grad, który spadł w Borucicach



lodowych kulek była przerażająca. - Całe podwórze w moment zrobiło się białe - wspomina Jan Nowakowski.

Problemem nie jest tylko strata upraw przeznaczonych do sprzedania, ale też tych uprawianych dla zwierząt.

- Nie będzie nawet paszy, bo grad zniszczył zasiewy kukurydzy, buraków cu-



Zenon Czekalski pokazuje pola poszkodowanych rolników

krowych i zbóż pastewnych - dodaje Mirosława Kacprowicz.

Uprawy w większości nie były ubezpieczone, tym bardziej więc obecna sytuacja jest dla rolników dramatyczna.

- Zawiadamałem o sytuacji i dzisiejszym spotkaniu wójta T. Pietrzaka i



- Ani wójt, ani jego zastępca nie przyjechali na dzisiejsze spotkanie - mówi radny Sławomir Jędrzejczak

jego zastępcę K. Ogórka. Niestety żaden z nich tutaj nie przybył - mówi radny Sławomir Jędrzejczak.

My także podczas spotkania próbowaliśmy dodzwonić się do wójta i jego zastępcy. Żaden z nich nie odebrał telefonu. Wójt gminy Grabów Tomasz Pietrzak umieścił natomiast w piątek na swoim portalu społecznościowym wpis dotyczący sytuacji rolników. Za pośrednictwem internetu wójt przypomina, żeby jak najszybciej przekazywać do urzędu gminy informacje dotyczące



Agnieszka Nikodemka ze zniszczonym kłosem zboża

poniesionych strat. Do piątku w UG w Grabowie złożono ponad 40 wniosków o szacowanie szkód w uprawach.

Dzisiaj (poniedziałek) w sali OSP Sławęcina o godz. 13 odbędzie się spotkanie na temat środowego gradobicia.

(mku)

Roboty na Waliszewie

Łęczycza Trwa odmulanie i czyszczenie rowu melioracyjnego wzdłuż ul. B. Prusa. Roboty zostały podjęte po zgłoszeniach od mieszkańców.

Pracownik firmy wykonującej zlecenie, żeby zrobić dostęp do rowu,

najpierw musi przerzucić zalegającą ziemię.

- Fakt, jest to podwójna robota, ale muszą jakoś się tu dostać. Rów będzie odmulać od mostka przy ul. Staromiejskiej do działki przy sanepidzie, czyli praktycznie na całej długości ulicy.

(zz)



Prokuratura zmieni siedzibę

Łęczycza Rozpoczął się remont budynku przy ulicy Lotniczej, do którego ma zostać przeniesiona prokuratura rejonowa w Łęczycy. Termin jest odległy, a zakres prac naprawczych ogromny. Przeprowadzka jest jednak niezbędna, bo przy ul. Konopnickiej prokuratorom brakuje miejsca.

Do wyremontowania jest dosłownie wszystko. Budynek przy ul. Lotniczej 7 od lat stał pusty. Skarb Państwa odkupił go już dawno, ale nie było pieniędzy na remont. W dawnym budynku biurowym na obecną chwilę zostały gołe mury - ekipa budowlanców skuła już nawet tynki ze ścian. Niedawno zapadła bowiem decyzja, że łęczyczką prokuraturę trzeba przenieść.

- Znalazły się środki finansowe, żeby podjąć tę inwestycję. Jest ona konieczna z uwagi na niewystarczający brak miejsca w obecnej siedzibie. Razem z sądem rejonowym dzielimy jeden budynek przy ul. Konopnickiej. My zajmujemy tylko ostatnie piętro. Nie ma co ukrywać, że po prostu jest za ciasno. Nie ma wystarczająco miejsca dla pracowników, archi-



Prokuratura rejonowa w Łęczycy będzie mieściła się przy ul. Lotniczej

wum jest za małe, nie mamy gdzie trzymać dowodów rzeczowych a akta poukładane są nawet w szafkach na korytarzu. Warunki nie są najlepsze - przyznaje Monika Piłat, szefowa łęczyczkiej prokuratury. - Budynek przy ul. Lotniczej jest naprawdę duży. Prace remontowe ruszyły ponad dwa miesiące temu. Firma ma 1,5 roku na wykonanie zadania. Później będziemy potrzebować czasu na adaptację wnętrza na nasze potrzeby, przewiezienie materiałów. Myślę, że realny termin przeniesienia prokuratury do

nowego budynku to początek 2019 roku, chyba że wykonawca szybciej zakończy prace remontowe.

Prokurator M. Piłat przyznaje jednocześnie, że jedynym mankamentem zmiany siedziby będzie większa niż do tej pory odległość od sądu, co będzie kosztowało prokuratorów więcej czasu na dojazd. Z ul. Lotniczej wprawdzie nie będzie daleko, ale w porównaniu z obecną sytuacją, gdzie wystarczy do sądu jedynie zejść po schodach piętro niżej, różnica jest spora.

(zz)

Zarząd powiatu z absolutorium

Kolejny samorząd, tym razem powiatowy, głosował nad udzieleniem lub nie absolutorium dla zarządu. W starostwie powiatowym w Łęczycy radni większością głosów zaakceptowali sposób realizacji budżetu w 2016 roku.

Najważniejszym punktem spotkania radnych było udzielenie lub nieudzielenie absolutorium dla zarządu, jak również przyjęcie uchwał z nim

związanych. Najważniejszą z nich było sprawozdanie finansowe za 2016 rok.

- Jak wynika z rezultatów głosowania radni w większości zaakceptowali poczynania zarządu powiatu. 11 głosów oddano za udzieleniem absolutorium, 5 radnych wstrzymało się - informuje Ireneusz Barański, sekretarz powiatu łęczyczkiego.

(mku)



Radni udzielili absolutorium zarządowi powiatu łęczyczkiego

Na łące „pływały” ryby

Gm. Wartowice O sprawie powiadomiona została m.in. policja, starostwo powiatowe, inspektor ochrony środowiska i urząd melioracji. Stanisław Kocik nie ukrywa, że działania Adama Tomczyka wytrąciły go z równowagi. - No bo jak się tu nie denerwować, gdy na łąki bezprawnie puszczona została woda z rzeki – słyszymy.

Pan Stanisław argumentuje, że sprawca całego zamieszania złamał przepisy wynikające z prawa wodnego. Domaga się kary dla winowajcy.

- Powstały duże szkody. Pan Adam Tomczyk otworzył stawidło i z rzeki wypuścił wodę na moje pola. Zalało mi kilka arów. Gdy przyjechałem na miejsce, na łące było bardzo dużo ryb. Większość zdechła, niektóre zostały zjedzone przez ptaki. Widok był okropny. Przecież tak się nie robi. Aby uruchomić procedurę spuszczenia z rzeki wody na pola, trzeba spełnić szereg wymogów. Powiadomić odpowiednie instytucje. W tym przypadku tego nie zrobiono. Poza tym pan Adam Tomczyk, który wypuścił z rzeki wodę, nie ma pozwolenia wodno-prawnego a policji



- Doszło do złamania prawa – przekonuje Stanisław Kocik

powiedział, że ma. Mam nadzieję, że odpowie za samowolkę i zakładanie nieprawdy – mówi S. Kocik.

Pojechaliśmy na miejsce z uszkodzonym. W niektórych miejscach całe połacie łąki były zgniłe. Stanisław Kocik pokazał nam również zniszczone urządzenia nawadniające i zdewastowany rów melioracyjny.

- To też jest sprawka Tomczyków – słyszymy. - Ojciec wraz z synami robią tu wielkie szkody. Na odwodniku robione są zastawki, rów nawadniający został zakryty workami i płachtą. Rozkopywane są rowy. To jest samowola. Robią co chcą.

Zupełnie inaczej przedstawia problem Adam Tomczyk.

- Brakuje mi słów, aby wyrazić moją opinię o tych wszystkich kłamstwach pana Stanisława Kocika. - Przyznaję, że puściłem na pola wodę z rzeki. Mój syn ma pozwolenie wodno-prawne a ja mam od niego

wszelkie upoważnienia. Dlatego nie można mówić, że złamane zostały przepisy. Odpowiednie instytucje zostały powiadomione. A co do tych niby zniszczeń urządzeń nawadniających, to też jest nieprawda. Nie mamy z tym nic wspólnego. Płachta wraz z workami została nałożona w rowie, żeby woda z rzeki nie leciała na łąki. Nikt nic nie zniszczył. Na wsi wszyscy tu wiedzą, że pan Stanisław Kocik jest konfliktowy. Wiem, że powiadomił policję, ale nie boję się dochodzenia. Prawo nie zostało złamane.

tekst i fot. (ps)



- Mogliśmy nawodnić nasze pola, bo mamy pozwolenie – mówi Adam Tomczyk



- Woda z rzeki może być spuszczone przy spełnieniu szeregu wymogów. W tym przypadku tak się nie stało – słyszymy

O KROK OD TRAGEDII

Policjanci wyjaśniają przyczyny i okoliczności wypadku drogowego do którego doszło w miejscowości Polesie w gminie Wartkowice. 11-letnia rowerzystka została dwukrotnie potrącona przez samochody osobowe. Dziewczynka z ogólnymi potłuczeniami została przetransportowana do szpitala w Łodzi. Na szczęście jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów dziewczynka kierująca

rowerem, nagle wyjechała z posesji wprost na drogę i została potrącona przez 29-latkę kierującego samochodem osobowym marki volvo. Rowerzystka odbiła się od pojazdu i wpadła pod jadącego w tym czasie z przeciwnego kierunku vw golfa, którym kierował 34-latek. Dziewczynka z ogólnymi potłuczeniami została przewieziona do szpitala w Łodzi, gdzie pozostała na obserwacji. Jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Policjanci ustalili, że kierujący pojazdami byli trzeźwi.

Rada w pełnym składzie

29 czerwca rada powiatu w Poddębicach decyzją komisarzy wyborczego została uzupełniona o nowego radnego, który zastąpił zmarłego Mirosława Pietruchę. Nowym radnym, który uroczystie złożył ślubowanie w czasie XXVII sesji rady powiatu w Poddębicach jest Andrzej Bartnik.

Andrzej Bartnik urodzony w 1962 r. posiada wykształcenie wyższe - magister inżynier ochrony środowiska, pracownik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Poddębicach.



Rowerem przez region

Fundacja „Inicjatywy Powiatu Poddębickiego” wspólnie z powiatem poddębickim przy dofinansowaniu ze środków województwa łódzkiego (www.lodzkie.pl) organizują 15 lipca br. (sobota) otwarty rajd pn. „Rowerowe łódzkie – rowerem wśród atrakcji turystycznych województwa – rajd rowerowy szlakami powiatów: poddębickiego, zgierskiego i łęczyckiego”.

Celem rajdu jest upowszechnianie turystyki rowerowej, aktywne

go spędzania wolnego czasu oraz poznawanie terenów i zabytków powiatów poddębickiego, zgierskiego i łęczyckiego.

Rajd skierowany jest do wszystkich chętnych zainteresowanych aktywnym wypoczynkiem. Zbiórka uczestników odbędzie się około godz. 10.00 na placu przed budynkiem starostwa powiatowego w Poddębicach ul. Łęczycka 16, a zakończenie na terenie strażnicy OSP Ciężków.

Świętojańska zabawa z powiatem

W piątkowy wieczór 23 czerwca w OSP Chropy odbyła się tradycyjna Noc Świętojańska, która poprzedzona została czwartkowymi warsztatami z pleceni wianków. W warsztatach wzięło udział 20 uczestników, a efekty ich pracy mogliśmy podziwiać w trakcie Nocy Świętojańskiej. Wszystkie przyniesione wianki wzięły udział w konkursie na najładniejszy wianek. Wy-

darzenie to zostało zorganizowane w ramach projektu pn. „Obrzędy, tradycje i zwyczaje – kulturowanie i upowszechnianie tradycji ludowych regionu sieradzkiego” przy dofinansowaniu z województwa łódzkiego.

W sobótkowym spotkaniu udział wzięli: Ryszard Rytter – starosta poddębicki, Piotr Binder – wicestarosta poddębicki, Andrzej

Krajewski – wiceprzewodniczący rady powiatu poddębickiego oraz radni powiatowi: Stanisław Katusza i Andrzej Peraj, a także Piotr Sęczkowski – burmistrz Poddębic.

W konkursie na najładniejszy wianek



nek świętojański zgłoszono 23 wianki, wśród których były również wianki przygotowane w czasie warsztatów. Komisja konkursowa za najładniejszy uznała wianek wykonany przez Dorotę Kozak - przyznając I nagrodę, II miejsce otrzymał wianek upieczony



przez Amelię Krawczyk, a trzecie Katarzynę Ruszkowską. Nagrody ufundowane przez fundację „Inicjatywy Powiatu Poddębickiego” wręczył Ryszard Rytter – starosta poddębicki oraz Przemysław Jaszczak – zastępca prezesa fundacji.

Pozostałe wianki zostały wyróżnione upominkami przygotowanymi przez powiat.

Noc Świętojańska zwana również Nocą Kupały obfitowała w tradycyj-

ne obrzędy tj. puszczanie wianków, palenie ogniska, biesiadę oraz śpiewy ludowe przy akompaniamencie kapeli Pawła Kwapisa. Atrakcjami wieczoru były pokaz tańca z ogniem w wykonaniu Teatru Żywiołów „Versus”, występ skrzypka Pawła Załuckiego i młodej pianistki Marii Stępień.

Organizatorem Nocy Świętojańskiej była fundacja „Inicjatywy Powiatu Poddębickiego”, Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Chropy „Stokrotka”, OSP Chropy, powiat poddębicki oraz gmina Poddębice.

Poddębice Wiele rodzin czeka na informację z urzędu miasta dot. pomieszczeń w budynku po komendzie policji, które miały być zaadaptowane pod potrzeby lokali socjalnych. Jednak miasto wciąż zwleka z przekazaniem konkretów w tej sprawie.

To dziwne, bowiem jeszcze kilka miesięcy temu urząd nie miał z tym problemów. Na pytanie o przyszłość budynku po starej KPP redakcja była informowana o zamierzeniach związanych z mieszkaniami socjalnymi.

Im bliżej było przeprowadzki tym wiadomości z magistratu stawały się coraz bardziej tajemnicze. Całkiem niedawno (tuż przed przeprowadzką policjantów na ul. Targową) otrzymaliśmy taką informację: „Informacja na

POLICJANTÓW JUŻ NIE MA, CZY BĘDĄ MIESZKANIA SOCJALNE?

temat zagospodarowania budynku, stanowiącego siedzibę policji przy ul. Łódzkiej w Poddębicach, zostanie podana do publicznej wiadomości po przekazaniu budynku przez Komendę Powiatową Policji w Poddębicach gminie Poddębice”.

Komenda stoi już pusta. Wydawać by się mogło, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby urząd miasta w końcu konkretnie odpowiedział na pytanie redakcji. Jednak nic z tych rzeczy.

„Do 31 lipca 2017 r. obowiązuje umowa użyczenia budynku przy ul. Łódzkiej, w którym znajdowała się siedziba Komendy Powiatowej Policji w Poddębicach. Po tym terminie zostanie przeprowadzona inwentaryzacja, w wyniku której

będzie można określić przeznaczenie ww. obiektu. Po zakończeniu procedur prześlemy informację na temat zagospodarowania budynku” - czytamy w ostatniej odpowiedzi urzędu.

Ktoś mógłby powiedzieć, że to niepoważne. Skoro wcześniej władze miasta publicznie i to неоднократно wypowiadały się o tym, że w budynku po policji mieścić się będą lokale socjalne, to dlaczego teraz robi się z tego tajemnicę? Miasto buduje napięcie, tak jak w filmach Hitchcocka. Szkoda jednak, że nie patrzy się na oczeki-



Policja wyprowadziła się już ze starego budynku. Władze miasta nie informują jednak, czy wolne pomieszczenia będą przeznaczone pod lokale socjalne

wania mieszkańców, którzy z ulgą przyjęliby wiadomość o nowych mieszkaniach.

(ps)

Akcja na zbiorniku Jeziorsko

Wywróciła się łódka

Na zbiorniku „Jeziorsko” w Pęczniewie doszło do wywrócenia się łódki z dwoma mężczyznami. O zdarzeniu poinformowała osoba postronna odpoczywająca na terenie zatoki (wędkarz), który podał, że na tafli wody znajduje się wywrócona łódka a w jej pobliżu pływają dwie osoby, które potrzebują pomocy.



Po uzyskaniu informacji, służby policji, pogotowia ratunkowego i straży pożarnej ruszyły na pomoc poszkodowanym. Policjanci, którzy przybyli na miejsce wstępnie ustalili, że dwóch mężczyzn w wieku 24 i 35 lat, w godzinach rannych wypłynęło łódką na zbiornik. W pewnej chwili, najprawdopodobniej na skutek silnego podmuchu wiatru, łódka wraz z mężczyznami wywróciła się do góry dnem i wtedy obydwaj wpadli do wody. Całe zdarzenie z brzegu zaobserwował jeden z wędkarzy, który natychmiast wezwał służby ratownicze. Policjanci wraz z ratownikami i strażakami ruszyli na pomoc. Przy pomocy łodzi ratunkowych wydobyto poszkodowanych z wody i bezpiecznie przetransportowano na brzeg. Mężczyznom udzielono pierwszej pomocy. Decyzją lekarza jeden z nich drogą lotniczą został przetransportowany do szpitala w Łodzi a drugi do szpitala w Poddębicach, gdzie pozostali na obserwacji.

Nad całością zabezpieczenia czuwali policjanci, którzy zapewnili właściwy przebieg działań, zabezpieczyli teren oraz ustalili świadków tego zdarzenia. Ratownicy medyczni wraz ze strażakami zapewnili w tym czasie skuteczną pomoc poszkodowanym.

Na szczęście akcja była pozorowana, tak naprawdę zdarzenie zostało wyreżyserowane i nikt nie ucierpiał.

Po przeprowadzonej akcji policjanci, strażacy i ratownicy medyczni omówili ćwiczenia w celu dopracowania umiejętności postępowania w przypadku rzeczywistego zdarzenia. Tego typu działania pozwalają przybliżyć mieszkańcom powiatu zakres wykonywanych zadań przez poszczególne jednostki podczas ich zwykłej, codziennej służby na rzecz bezpieczeństwa – informuje st. asp. Elżbieta Tomczak, rzecznik policji w Poddębicach.

Eko-herb Uniejowa

Prawie 500 nakrętek od butelek i ponad 530 elementów plastikowych butelek tym razem nie trafiło do koszy na śmieci, lecz posłużyło do wykonania dekoracji... 29 czerwca w ramach VII Festiwalu „Królestwo Lilii” uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół w Uniejowie ozdobili herb miasta materiałami recyklingowymi. Akcja ma na celu zwrócenie uwagi na konieczność selekcjonowania odpadów.



Burmistrz z absolutorium

Uniejów Burmistrz Józef Kaczmarek otrzymał absolutorium za wykonanie budżetu miasta i gminy Uniejów za 2016 rok. Był to jeden z głównych punktów obrad XLIX sesji rady miejskiej. Radni byli jednogłośnie w głosowaniu nad udzieleniem absolutorium.



ogłoszenie

Urząd Miasta w Uniejowie
P.G.K. „TERMY UNIEJÓW” Spółka z o. o. w Uniejowie
Stadnina Koni Brzeziny – Mariusz Pęcherzewski
Wielkopolski Związek Hodowców Koni
zapraszają na:

ZAWODY W POWOŻENIU ZAPRZĘGAMI KONNYMI O PUCHAR BURMISTRZA MIASTA UNIEJÓW

9 lipca 2017 r.

Miejsce: teren trawiasty przy boisku obok kompleksu TERMY UNIEJÓW



W programie:

godz. 13.00 – parada zaprzęgów konnych ulicami miasta

godz. 14.00 – zawody dla dzieci do lat 18 w powożeniu zaprzęgów jednokonnymi i parokonnymi kucy

godz. 15.00 – zawody w powożeniu zaprzęgami w kategoriach:

· konie duże zaprzęgi jednokonne (single)

· konie duże zaprzęgi parokonne

· zaprzęgi jednokonne i parokonne kucy

Na zakończenie zawodów wręczenie nagród i dekoracja koni

www.uniejow.pl
www.termyuniejow.pl

Wielki turniej rycerski w Uniejowie

Znany aktor Daniel Olbrychski, gwiazda sienkiewiczowskiej trylogii, poprowadził pokaz „200 lat husarii” w ramach atrakcji „Spacerkiem przez wieki”. W programie dwudniowej imprezy były również pokazy słowiańskich wojów, szwedzkich muszkieterów, pojedynki średniowiecznych rycerzy, konni jeźdźcy, pokazy sokolników, wystawy narzędzi tortur i machin oblężniczych, koncert muzyki dawnej i pokaz dawnego rzemiosła. Na towarzyszącym turniejowi jarmarku można było kupić pamiątki, zaopatrzyć się w m.in. w rękodzieło czy miody pitne.



JEDNOGŁOŚNE TAK DLA BURMISTRZA

Ozorków Radni jednogłośnie zatwierdzili sprawozdanie finansowe z wykonania budżetu Ozorkowa za rok 2016 i tym samym udzieliłi absolutorium burmistrzowi.

Głosowanie radnych poprzedziło przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łodzi na temat wykonania zeszłorocznego budżetu. RIO nie zgłosiła żadnych uwag i pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie z wykonania budżetu.

- Dziękuję radnym za udzielenie mi absolutorium, za wsparcie, zrozumienie i zaangażowanie w działania na rzecz rozwoju miasta - mówił burmistrz Jacek Socha podczas sesji.

W minionym roku, podobnie jak w latach poprzednich, miastu udało się wypracować nadwyżkę, która została przeznaczona na spłatę zaciągniętych wcześniej kredytów. W 2016 r. nadwyżka ta wyniosła 3 mln zł. Pod koniec ubiegłego roku zadłużenie miasta spadło do 6,7 mln zł z ponad 17 mln zł w 2010 r. Na koniec tego roku zadłużenie miasta zmniejszyło się o kolejne ponad 2 mln zł, w związku z czym na koniec 2017 r. będzie wynosić nieco ponad 4,5 mln zł przy planowanych dochodach ok. 80 mln zł.

Znaczna część środków finansowych przeznaczonych na inwestycje pochodziła ze źródeł zewnętrznych.

Przypomnijmy; wśród zeszłorocznych inwestycji znalaz-



zły się m.in.: przebudowa ulic Sikorskiego i Staszica, kompleksowa modernizacja wielorodzinnego budynku przy ul. Konstytucji 3-go Maja, przebudowa ulic Czereśniowej i Wiśniowej, II etap przebudowy boiska sportowego wielofunkcyjnego przy Szkole Podstawowej nr 4, modernizacja ul. Liściastej i fragmentu ul. Cmentarnej w ramach kilkuletniego programu modernizacji dróg gruntowych w mieście, przebudowa chodnika wraz z miejscami postojowymi przy ul. Sienkiewicza w Ozorkowie, modernizacja torowiska tramwajowego na moście na rzece Bzurze, budowa chodnika przy ul. Gębickiej, rozbudowa oświetlenia w ul. Granicznej, budowa boiska treningowego dla ozorkowskiej

młodzieży na terenie obiektu sportowego przy ul. Łęczyckiej, wykonanie oświetlenia wraz z monitoringiem boiska sportowego przy Szkole Podstawowej nr 5, budowa placu zabaw przy Przedszkolu Miejskim nr 5. Część z tych inwestycji została zrealizowana dzięki pozyskaniu dofinansowania z funduszy unijnych i programów rządowych.

- Oddłużanie miasta i pozyskiwanie funduszy zewnętrznych na inwestycje to dla mnie niezmiennie priorytety w zarządzaniu Ozorkowem i jego finansami - mówi burmistrz. - Stabilny budżet jest niezbędny przy staraniach samorządu o pozyskanie dodatkowych pieniędzy na kolejne, duże inwestycje, które chcemy przeprowadzić w najbliższych latach.

Nagrody dla najlepszych uczniów

Weronika Łączkowska - uczennica Gimnazjum Nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Ozorkowie

Aneta Amsolik - uczennica Szkoły Podstawowej Nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Ozorkowie

Hubert Ignatowicz - uczeń Szkoły Podstawowej Nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Ozorkowie

Nagrody za osiągnięcia w konkursach i olimpiadach przedmiotowych otrzymali:

W Gimnazjum Nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Ozorkowie: **Patrycja Lewandowska, Kacper Kmiecik, Kacper Zakrzewski, Weronika Mucha, Krzysztof Pietruszewski, Maciej Kędzia, Adrian Król, Bartłomiej Bichta,**

Roksana Bartosiewicz, Piotr Pawlak.

W Szkole Podstawowej Nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Ozorkowie: **Aleksandra Żółtowska, Zuzanna Trymerska, Michał Olczak, Hubert Baranowski.**

W Szkole Podstawowej Nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Ozorkowie: **Dominika Chmielecka, Julia Malanowska, Hubert Makowka, Paweł Miksa, Dominika Młodak, Julia Pawlak, Zofia Kupisz.**

Nagrody oraz pisemne dowody uznania zostały wręczone na uroczystościach zakończenia roku szkolnego w macierzystych szkołach uczniów.



W imieniu burmistrza Jacka Sochy, nagrody najlepszym uczniom Gimnazjum nr 1 wręcza sekretarz miasta Mariusz Ostrowski

Niepokój na Zielonym Rynku



Pani Janina uważa, że niektóre drzewa powinny zostać przycięte

Ozorków Po ostatnich nawałnicach mieszkańcy Zielonego Rynku obawiają się o swoje i przede wszystkim bezpieczeństwo dzieci w związku z potężnymi konarami drzew rosnących w parku. Niedawno kilka dużych gałęzi spadło blisko bawiących się dzieci.

- Niektóre gałęzie prawie dotykają przewodów wysokiego napięcia - mówi Janina Kłuka. - Drzewa są bardzo wysokie. Nieraz są problemy z odbiorem telewizji, czy też radia. Sygnał po prostu zanika. Moim zdaniem drzewa są do przycięcia. Podobną opinię mają też inni mieszkańcy. Matki martwią się o dzieci.



Niedawno gałęzie spadły tuż obok bawiących się w parku dzieci

- Mieszkańcy nie zgłosili do urzędu tej sprawy. Wcześniejsze badanie stanu drzew w tym miejscu nie wskazywało na konieczność wykonania wycinki. Jeśli jednak okaże się, że drzewa nie są w dobrym stanie i może dojść do przewrócenia się drzew/dużych konarów wycinka zostanie przeprowadzona - mówi Izabela Dobrynia, rzecznik burmistrza Ozorkowa.

(stop)



Mieszkańcy alarmują

Narkotyki przy gimnazjum?

Ozorków Do redakcji przesłane zostały zdjęcia na których jeden z mieszkańców osiedla przy gimnazjum utrwalił (jego zdaniem) dilerki po narkotykach. Leżały przy jednym z wyjść ewakuacyjnych szkoły.

„Prosiłbym o nagłośnienie problemu - czytamy w mailu nadesłanym przez czytelnika.

„Chodzi o ognisko zepsucia w Ozorkowie. Mam na myśli teren przy jednym z wyjść ozorkowskiego gimnazjum. Kilka miesięcy temu grupa gimnazjalistów odkryła to miejsce - wolne od promieni słonecznych i jakiegokolwiek nadzoru, jako idealne miejsce do spędzania wolnego czasu. Od tamtej pory, banda wyrostków urzęduje tam każdego popołudnia, każdego dnia wynajdując nowe sposoby zaimponowania sobie na-

wzajem. Zaczęło się od dewastacji drzwi i ścian, ostatnio zaczęli zdzierać papież daszku nad schodami! Mimo, że to wszystko dzieje się w polu widzenia kamery monitoringu(!), nikt nie interweniuje. Wygląda na to, że szkoła oszczędza na ochronie. Zrobiłem kilka zdjęć, na których widać stertę puszek, niedopałków papierosów i 'dilerki', prawdopodobnie po dopalaczach. A propos narkotyków - kilka tygodni temu jeden z nich pewnie lekko przesadził z tymi substancjami, bo później zakapturzony dłuższą chwilę zataczał się po boisku do koszykówki, po czym zmęczony usiadł na asfalcie i zaszył z głową między kolanami, ostatecznie usypiając na środku boiska! Mało tego, jakiś czas temu rozpalili ognisko przy samej ścianie szkoły!! Aż strach pomyśleć co jutro przyjdzie do głów tym naćpanym smarkaczom”.

Po zgłoszeniu nasz reporter pojechał do gimnazjum. Na teren szkoły można wejść bez najmniejszych proble-



mów - od strony ul. Sucharskiego otwarta jest furtka.

Z daleka widać zdewastowane wejście. Bohomy na elewacji, na trawniku śmieci, niedopałki papierosów. Dilerki nie zauważyli.

- Jestem zaskoczona podejrzaniem, że na naszym terenie młodzież zażywa narkotyki - słyszymy od Ewy Skrupskiej, dyrektor szkoły. - Wiem, że w dzień na teren może każdy wejść. Celowo zostawiamy otwartą furtkę, aby młodzież mogła korzystać z boiska. Jeśli zaś chodzi o narkotyki, to nie sądzę, aby dochodziło do takich sytuacji. W nocy teren jest pilnowany przez dozorcę. Jakby działo się coś podejrzanego, to na pewno zwróciłby na to uwagę. Oczywiście jeszcze z nim porozmawiam i uczulę go na zgłoszony problem.

(stop)



Czy w tym miejscu młodzież zażywa dopalaczy?

Ze Świnoujścia na Rysy

70-letni Paweł Bartczak nietypowo, bo skokiem ze spadochronem z samolotu z wysokości 4 tysięcy metrów, uczcił swoje urodziny. - To był niezły skok, ale również niezły wyskok z mojego rodzinnego Ozorkowa nad morze – mówi z uśmiechem senior, który zamierza w 100 dni pokonać 1000 mil.

Ozorkowianin wzbudza coraz większe zainteresowanie. Gdy 3 tygodnie temu wyruszył ze Świnoujścia w podróż, nie spodziewał się, że po drodze spotka aż tylu sympatycznych i przyjaznych ludzi. Niedawno dziennikarze Teleexpressu nakręcili materiał o



Moje wnuki widzą, jakiego mają dziarskiego dziadka – żartuje pan Paweł

przygotowywał się do tego przedsięwzięcia?

- Trochę pomieszkuje w Londynie. Kiedyś zmierzylem, że z Ozorkowa do Londynu jest właśnie 1000 mil. Wtedy przyszedł mi do głowy pomysł. Choć zdradzę, że na początku myślałem, aby wyruszyć z gór nad morze. Ostatecznie zmieniłem jednak te zamierzenia, bo przecież łatwiej idzie się z wiatrem – żartuje P. Bartczak. - Nie przygotowywałem się do tej akcji. Po prostu, poszedłem na żywioł. Mam wszystko czego potrzeba. Sportowe buty, plecak i portfel z kartą płatniczą.

Nie dziwi fakt, że tryskający humorem i życiowym optymizmem mężczyzna zjednuje sobie wiele osób. Niektórzy zatrzymują ozorkowianina odzianego w charakterystyczną podkoszulkę z wypisanym ha-

słem „70 lat i idę... 1000 mil w 100 dni” i z zaciekawieniem wypytują o szczegóły. Inni chcą zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie.

Pana Pawła nad morzem spotkała Anna Tokarczyk, również z Ozorkowa.

- To wspaniały człowiek. Umówiliśmy się, że także pojedę w góry, wtedy, gdy będzie kończył swój spacer. Zainspirował mnie i zarazem dobrą energią.

- Poniekąd robię to dla swoich wnuków, aby zobaczyły jakiego jeszcze mają dziarskiego dziadka – dodaje piechur. - Mój spacer zakończę na Rysach 16 września. A później powrót do Ozorkowa. Trochę odpocznę i do Anglii.

(stop)



70-latek uczcił swoje urodziny skokiem ze spadochronem

Wakacyjne uroki plażowania

Ozorków Początek wakacji a nad miejscim zalewem tłumów nie ma. W ub. środę nad wodą wypoczywały jedynie dwie panie z dziećmi. Żartowały, że cała plaża należy do nich i z tego powodu raczej martwić się nie trzeba. Czy jednak plażowanie w Ozorkowie już nie spowszedniało?

- Nie wiem, czy spędzanie cza-



Halina Bieńkowska z wnukami

- Cieszymy się, że są takie pustki. Można naprawdę odpocząć. Przydałyby się jednak jakieś budki w których można by kupić lody lub zimne napoje. No i dla małych dzieci warto by pomyśleć nad jakimiś zabawkami.

Mariusz Lewandowski, dyrektor CSiR „Wodnik”, przyznaje, że frekwencja nad zalewem uzależniona jest w głównej mierze od pogody.

- Na razie niestety aura nie jest pewna. Mamy jednak nadzieję, że pogoda się wkrótce ustabilizuje. Jeśli chodzi o śmieci, czy też rozbite butelki, to zwrócimy na to uwagę. Choć ostatnio powiem szczerze, że nie zauważyłem, aby przy ławkach leżało jakieś szkło. Co do zabawek, to oczywiście będą nad zalewem, na przykład zjeżdżalnia. Jednak raczej nie ma szans, aby na plaży była mała gastronomia. Sprzedawcy już w ub. roku narzekali na znikomą liczbę klientów.

(stop)



Ewa Bachurz z córeczką

su nad zalewem jest mniej modne. Chyba wszystko zależy od pogody. Wprawdzie dziś jest upalnie, ale synoptycy zapowiadają gwałtowne burze. Być może dlatego ludzi jest tak mało – mówi Halina Bieńkowska, która nad zalew przysłała z wnukami. - Ogólnie jest tutaj fajnie. Choć czasami przy ławkach pełno jest kapsli, zdarza się też potłuczone szkło. Szczególnie na to powinna zwrócić uwagę obsługa. Ale plaża jest czysta i miejsce sprzyja wypoczynkowi.

Ewa Bachurz razem z córeczką także korzystała nad zalewem z pogody.

Taka pensja, to marzenie

Wójt ma klawe życie

Ryszard Nowakowski, wójt Parzęczewa, osiągnął w ub. roku dochód w kwocie prawie 200 tysięcy zł. Nie jeden władca w regionie mógłby mu pozazdrościć takich pieniędzy. Jak się okazuje w Parzęczewie nie tylko wójt zarabia krócie. Także inni przedstawiciele lokalnej władzy a także dyrektorzy gminnych jednostek mają wysokie dochody.

Ryszard Nowakowski zgromadził na koncie 32 tys. zł i tysiąc euro. Posiada dom o pow. 145 mkw. wyceniony na 340 tys. zł a także gospodarstwo rolne o pow. 4,40 ha o wartości 60 tys. zł. Z tytułu zatrudnienia uzyskał w ub. roku dochód w wysokości 140 758,28 zł, jako przewodniczący Związku Międzygminnego „Bzura” zarobił 51 216,44 zł, z tytułu zakładowego funduszu świadczeń socjalnych – 448,02 zł. Jeździ fordem mondeo z 2009 roku wycenionym na 21 tys. zł

Jadwiga Dębska, skarbnik gminy – na koncie 22 500 zł. Mieszkanie o pow. 60,84 mkw. o wartości 160 tys. zł. Uzyskała dochód z tytułu zatrudnienia w urzędzie gminy w kwocie 134 745,92 zł, w tym nagroda jubileuszowa po 40-tu latach pracy w kwocie 20 273,80 zł, umowa cywilno-prawna 4 tys. zł, fundusz socjalny 292 zł. Samochód – opel astra III z 2008 r. wyceniony na 15 tys. zł

Jolanta Żłobińska, sekretarz gminy – odłożyła 43 500 zł. Posiada 60-metrowe mieszkanie o wartości 160 tys. zł. Z tytułu zatrudnienia osiągnęła dochód w kwocie 108 762,74 zł, wynagrodzenie za pracę w GKRPA – 1 760 zł, dofinansowanie z ZFSS – 448,02 zł

Agnieszka Graczyk, dyrektor Zespołu Szkół w Parzęczewie – dom o pow. 270 mkw. wyceniony na 470 tys. zł. Posiada gospodarstwo rolne o pow. 26 ha war-

te 600 tys. zł z którego uzyskała dochód 33 522 zł. Z tytułu zatrudnienia dochód w kwocie 106 113,02 zł, świadczenia socjalne 1 749,11 zł. Jeździ bmw X6 z 2012 r. Zaciągnięte kredyty (hipoteczny i obrotowy) – do spłaty 36 662,90 CHF oraz 41 300 zł

Robert Małolepszy, dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej w Parzęczewie – na koncie zgromadził 45 tys. zł. Dom o pow. 170 mkw. wyceniony na 350 tys. zł. Z umowy o pracę uzyskał dochód w kwocie 90 512,55 zł. Samochody – suzuki sx4 z 2010 r. wyceniony na 22 tys. zł, opel meriva z 2005 r. o wartości 12 tys. zł

Renata Nolbrzak, dyrektor Forum Inicjatyw Twórczych – zgromadziła 5 tys. zł. Oświadczenie majątkowe pani dyrektor złożone na stronie BIP urzędu było niepełne. Brakowało strony z dochodem za ubiegły rok. Po naszej interwencji urząd skorygował błąd. Z umowy o pracę R. Nolbrzak uzyskała dochód w kwocie 95 555 zł. Z umów cywilno-prawnych 4 440 zł

Krzysztof Pyciarz, dyrektor szkoły podstawowej w Chociszewie – dom o pow. 180 mkw. o wartości 400 tys. zł. Posiada działki o wartości prawie 300 tys. zł. Z umowy o pracę osiągnął dochód w kwocie 88 366,20 zł. Zaciągnął kredyt hipoteczny – do spłaty pozostało ponad 120 tys. franków szwajcarskich

Teresa Sadowska, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Parzęczewie – odłożyła na koncie 37 tys. zł. Posiada domy – jeden o pow. 156 mkw. wyceniony na 585 tys. zł, drugi o pow. 70,15 mkw. o wartości 50 tys. zł. Z tytułu zatrudnienia osiągnęła dochód w kwocie 74 583,11 zł. Samochody – bmw X5 z 2002 r., mitsubishi colt z 2006 r., mercedes sprinter z 2004 r., mercedes sprinter z 2003 r., opel mokka z 2014 r.

Małgorzata Śmiełek, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Parzęczewie – posiada 44-metrowe mieszkanie (brak wyceny). Z tytułu zatrudnienia osiągnęła dochód w kwocie 56 969,36

zł, nagroda roczna – 4 800 zł. Zaciągnęła kredyt konsumencki na 32 tys. zł

Jarosław Zajączkowski, dyrektor Gminnego Ośrodka Zdrowia w Parzęczewie – na koncie 135 tys. zł. Z tytułu zatrudnienia osiągnął dochód w kwocie 101 687,97 zł. Samochody – skoda yeti z 2011 r. (40 tys. zł) i skoda yeti z 2013 r. (60 tys. zł)



Wójt Ryszard Nowakowski zarobił w ub. roku prawie 200 tysięcy zł

KOMUNALNA AFERA

Ozorków Jeden z bardziej znanych przedsiębiorców w mieście wytoczył ciężkie działa przeciwko Ozorkowskiemu Przedsiębiorstwu Komunalnemu. Zdaniem biznesmena szefowie komunalki dopuścili się rażącej niegospodarności przy dociepleniu bloku przy ul. Bema. - OPK najprawdopodobniej działa tylko na swoją korzyść i docieplił ten blok tak, aby później nie stracić zbyt dużo jako dostawca ciepła. Po prostu dali kiepskiej jakości materiały. Podejrzewam, że tak wadliwie docieplonych bloków jest więcej - twierdzi Andrzej W., który swoimi oskarżeniami wywołał

prawdziwą burzę w urzędzie miasta.

Obszerne pismo, w którym przedsiębiorca dokładnie zawarł swoje spostrzeżenia dotyczące wykonanej termomodernizacji, trafiło kilka dni temu do biura rady miejskiej.

„Prawie ćwierć miliona złotych za docieplenie tylko jednej ściany i pomalowanie trzech ścian, to bardzo dużo - czytamy w piśmie od przedsiębiorcy przesłanym do magistratu.

„Za docieplenie jednego metra kwadratowego ściany najgorszym styropianem pobrano 140 zł. Z kolei wykonawca za pomalowanie trzech ścian zażył sobie prawie

kwoty.

„Doszedłem do wniosku, że materiał jaki zastosowano do termomodernizacji, nie dociepli dobrze bloku. Każdy mądry właściciel domu używa najcieplejszych materiałów do ocieplenia, żeby obniżyć koszty ogrzewania. Zacząłem się zastanawiać, dlaczego blok ocieplono tak słabym styropianem. Myślę, że im gorsze ocieplenie, tym większe zużycie ciepła na ogrzanie bloku, a tym samym większy zysk dla OPK jako dostawcy ciepła. Zastanawiam się, jak można było przez prawie 20 lat nie zauważyć występowania ewidentnego konfliktu interesów, gdzie OPK dostarcza ciepło i jest jednocześnie administratorem bloku” - kontynuuje w piśmie biznesmen.

Poważne oskarżenia pod adresem lokalnej komunalki postawiły na równe nogi nie tylko samorząd, ale również burmistrza. Nie ma co ukrywać, że ta sprawa może wpłynąć na ocenę mieszkańców dotyczącą sprawowania władzy i kontroli nad miejskimi spółkami przez Jacka Sochę. Czy burmistrz zareaguje na pismo i zrobi wszystko, aby wyciągnąć konsekwencje - jeśli będzie trzeba - w stosunku do winnych w OPK?

- Oczywiście, że jeśli będzie taka konieczność, to przedstawię sprawę odpowiednim instytucjom. Jednak póki co, pismo z oskarżeniami, trafiło do urzędu i w pierwszym etapie to samorząd musi rozstrzygnąć zasadność tych wszystkich zarzutów - mówi burmistrz Jacek Socha. - Mogę zapewnić, że zrobię wszystko, aby ta kontrowersyjna sprawa została do końca wyjaśniona.

Temat docieplenia bloku oczywiście budzi ogromne emocje.



Burmistrz Jacek Socha zobowiązał się do wyjaśnienia sprawy



Czy przy dociepleniu tego bloku doszło do wielu nieprawidłowości?

Tym bardziej, że - jak twierdzi Andrzej W. - podobne termomodernizacje mogły zostać przeprowadzone również w innych komunalnych blokach.

Przedsiębiorca zwrócił się z prośbą do OPK o wyjaśnienie sprawy. Odpowiedzi nie otrzymał. Redakcja również wysłała maila z pytaniami do ozorkowskiej komunalki. Grzegorz Stasiak, prezes OPK, zaproponował spotkanie z naszym dziennikarzem do którego być może dojdzie w tym tygodniu. Wciąż czekamy jednak na odpowiedź na pytania wysłane mailem.

Andrzej W. podejrzewa działania niezgodne z interesem wspólnoty mieszkaniowej w celu uzyskania dodatkowych profitów przez administratora.

„Nie można tak rozrzutnie gospodarować pieniędzmi mieszkańców” - dodaje na zakończenia pisma biznesmen, licząc, że lokalna władza dokładnie prześwietli OPK.

W ub. czwartek w miejskiej sesji uczestniczył przedsiębiorca, który przedstawił problem samorządowcom jeszcze obszerniej niż w swoim przesłanym piśmie.

- Podjęliśmy decyzję, aby zwołać



Przeprowadzenie audytu, to pierwszy ruch w tej sprawie - mówi R. Kłopocki, przew. RM

zebranie wspólnoty mieszkaniowej, która powinna zdecydować o przeprowadzeniu audytu - informuje Roman Kłopocki, przewodniczący rady miejskiej. - Od audytu zależeć będą dalsze losy tej sprawy.

To początek weryfikacji. Jaki będzie finał? Do sprawy powrócimy. (stop)

Wkrótce rehabilitacja w nowych pomieszczeniach

Ozorków Dobiega końca remont pomieszczeń Miejskiej Przychodni Zdrowia przy ul. Wigury 1 przeznaczonych na gabinety fizykoterapii i masażu a także poczekalnię, rejestrację dla dzieci i pacjentów wymagających rehabilitacji. W ramach prac wymieniono instalację elektryczną, wodną i wentylacyjną, wyremontowano podłogi i sufity. We wszystkich pomieszczeniach pomalowano

ściany i sufity, pojawiła się nowa terakota i glazura. Remont objął też toaletę, szatnię i pomieszczenia porządkowe. Koszt prac to 76 tys. zł; środki na ten cel zarezerwowano w budżecie miasta. Po remoncie dzieci i osoby skierowane na rehabilitację będą korzystały z jednej rejestracji. Wyremontowane pomieszczenia zostaną udostępnione pacjentom po kontroli sanepidu zaplanowanej w tym miesiącu.



ZDEWASTOWANE PROGI



Ozorków Niektóre progi zwalniające są w fatalnym stanie. Zamiast ograniczać prędkość i zwiększać tym samym bezpieczeństwo na drodze, stanowią spore zagrożenie dla ruchu pojazdów. W ub. tygodniu o jednym z takich „śpiących policjantów” powiadomił nas czytelnik. Zauważył, że nakładki progu są zużyte a niektóre leżą obok jezdni, na trawniku. Pytanie tylko, czy próg wygląda tak źle, bo liczy sobie już kilka lat. A może został specjalnie zniszczony przez zwolenników szybszej jazdy. Jedno jest pewne. Wymaga pilnej naprawy. (stop)

Deszczówka w Łąkowej

Ozorków 150 tysięcy zł wydało miasto na kanalizację deszczową z odwodnieniem nawierzchni w ul. Łąkowej na odcinku od ul. Łęczyckiej do posesji nr 10 (do zakrętu). Zamontowano też wpusty odwadniające z osadnikami. Inwestycja jest kontynuacją prac prowadzonych w 2015 r.; zamontowano wtedy urządzenia podczyszczające oraz wylot deszczowy do rowu Przekora. Na budowę kanału deszczowego od lat czekali mieszkańcy ul. Łąkowej, których posesje były podtapiane podczas opadów i roztopów, kiedy woda z ulicy przedostawała się na przylegające do drogi działki. Kanalizacja deszczowa ograniczy ten problem.



Jak rozjaśnić włosy w domu?

Jeśli zmiana koloru ma być radykalna, zabieg lepiej powierzyć specjalistom, gdy jednak chcemy tylko rozjaśnić włosy o ton lub dwa, można to zrobić w domu, przy użyciu metod naturalnych lub preparatów przeznaczonych do użytku domowego.

Naturalne metody rozjaśniania włosów

Najmniej inwazyjne są sposoby naturalne. Będą one skuteczne wówczas, kiedy włosy są już dość jasne - przy włosach ciemnych efektu albo nie będzie w ogóle, albo będzie bardzo delikatny.

- Rozjaśnianie włosów cytryną.

Sok z jednej lub kilku cytryn (im dłuższe włosy, tym owoców powinno być więcej) rozcieńczamy wodą w proporcjach 1:3 i wcieramy w suche włosy. Taką mieszankę trzeba trzymać na włosach przez kilka godzin, a potem zmyć. Zabieg należy powtarzać przez kilka kolejnych dni, ale jeśli w jego trakcie wystawimy włosy na działanie słońca, cały proces przebiegnie szybciej.

- **Rozjaśnianie włosów miodem.** Łyżkę miodu trzeba zmieszać z porcją odżywki do włosów, nałożyć na umyte i podsuszone włosy, a po godzinie spłukać.

- **Rozjaśnianie włosów octem**

winnym. Do tego zabiegu potrzebny będzie ocet winny (biały lub czerwony), przyda się też sok z cytryny oraz buteleczka z rozpylaczem. Suche włosy płuczemy octem winnym, który usunie pozostałości środków do stylizacji. Potem w małym garnku gotujemy dwie filiżanki wody, a gdy się zagotują, dodajemy dwie łyżki stołowe octu. Gdy mieszanka ostygnie, myjemy włosy i po spłukaniu szamponu przepłukujemy nią włosy. Suche włosy można też rozjaśnić, spryskując je mieszanką octu i cytryny (w równych proporcjach). W ten sposób można rozjaśnić całe włosy, albo pojedyncze pasma. Mieszanka powinna pozostać na włosach przynajmniej 10 minut, potem trzeba ją spłukać ciepłą wodą.

- **Rozjaśnianie włosów słońcem i wodą.** Ten zabieg nie wymaga żadnych preparatów - zmoczone wodą włosy wystawiamy na działanie promieni słonecznych, dzięki czemu pojawiają się na nich naturalne pasemka.

- **Rozjaśnianie włosów rumiankiem.** To sposób dla naturalnych ciemnych blondynek, które chcą dodać włosom złocistych refleksów. Cztery torebki rumianku zalewamy litrem gorącej wody, a gdy przestygnie, płuczemy naparem świeżo umyte włosy, potem owijamy je w ręcznik i zostawiamy na 20 minut, a następnie płuczemy.



Cytryna rozjaśnia włosy jak letnie słońce

APITERAPIA - LECZENIE MIODEM I NIE TYLKO

Apiterapia oznacza leczenie chorób produktami pszczołymi, takimi jak miód, wosk pszczoły, pyłek kwiatowy, pierzga, propolis (kit pszczoły), mleczko pszczele, zasklep miodowy i jad pszczoły. Jednak rola popularnych produktów pszczołowych nie ogranicza się tylko do domowego stosowania.

Są one także surowcem, z których wyodrębnią się ekstrakty, będące później podstawową substancją czynną wielu leków, które fachowo nazywa się apiterapeutykami. Są one dziś stosowane w prawie każdej dziedzinie medycyny konwencjonalnej, m.in. w dermatologii, pediatrii, ginekologii, laryngologii, chirurgii, kardiologii oraz ortopedii. Zaletą preparatów opartych na produktach pszczołowych jest to, że można je spożywać niemal bez ograniczeń,

ponieważ - w przeciwieństwie do niektórych innych specyfików - nie można ich przedawkować.

Apiterapia - leczenie jakich chorób może wspomóc miód?

wielokwiatowy - łagodzi alergie dróg oddechowych, ochrania serce i naczynia krwionośne, wzmacnia organizm przy wyczerpaniu fizycznym i psychicznym;

gryczany - chroni przed miażdżycą, a tym samym przed chorobami krążenia, wspomaga leczenie i zapobiega niedokrwistości z niedoboru żelaza, działa odtruwająco i wspomaga pracę wątroby;

lipowy - ma działanie napotne, przeciwgorączkowe i wykrztuśne, dlatego wspomaga leczenie chorób górnych i dolnych dróg oddechowych. Ponadto wzmacnia serce,

wspomaga pracę układu nerwowego, zwiększa odporność na stres;

akacjowy - można go stosować pomocniczo przy zaburzeniach trawienia (zgaga, nadkwasota), wspomaga pracę nerek i układu moczowego, łagodzi objawy przeziębienia;

rzepakowy - można go stosować w stanach zapalnych dróg oddechowych, by wzmocnić serce, wspomóc pracę wątroby i dróg żółciowych;

spadziowy - ten z drzew iglastych można stosować m.in. przy zaparciach, biegunkach lub nerwicach, a ten z drzew liściastych wspomaga pracę wątroby, nerek i dróg moczowych;

wrzosowy - może być stosowany w stanach zapalnych jamy ustnej i gardła oraz przy problemach z prostatą.

Uważaj! Latem też możesz się przeziębic



Latem nie trudno o przeziębienie

Wirusy odpowiedzialne za przeziębienie są najaktywniejsze w niższych temperaturach, zatem zmarznięci łatwiej padamy ich ofiarą. Ale przegrzanie organizmu również sprzyja infekcji - mocno rozgrzany organizm pocą się gwałtownie obniża ciepłotę ciała, czemu towarzyszy chwilowe osłabienie sprawności układu odpornościowego. Wirusy bytujące w nosie i gardle, bez trudu przenikają wtedy do organizmu.

Uważajmy na wahania temperatury

Choć to jesień i zima są porami roku najbardziej sprzyjającymi przeziębieniom, dość często zdarzają się one również w lecie. Na dworze jest upał, więc szukamy ratunku w klimatyzowanych pomieszczeniach. Sprawia to, że wielokrotnie

w ciągu dnia jesteśmy narażeni na gwałtowne zmiany temperatury.

Rozgrzani wchodzimy do sklepów czy pomieszczeń firmowych, w których temperatura jest co najmniej o 10 stopni C niższa, niż na zewnątrz. W samochodzie również maksymalnie rozkręcamy klimatyzację. Po opalaniu kąpiemy się w chłodnej wodzie lub raczymy lodami.

Lato to również czas podróży wakacyjnych do ciepłych krajów. Najczęściej z chłodnego samolotu wychodzimy na potężny skwar. Takie duże różnice temperatur również osłabiają naszą odporność.

Postaramy się więc w miarę możliwości oszczędzić organizmowi takiego szoku, nie ochładzając auta w drastyczny sposób, odpoczywając chwilę w cieniu przed wejściem do pomieszczenia z klimatyzacją, stopniowo przyzwyczajając ciało do chłodnej wody.

Maseczka z oliwą na dłonie



Dłonie po zastosowaniu maseczki będą gładkie i miłsze w dotyku

Zmieszaj 3 łyżki ciepłej oliwy i żółtko. Posmaruj papką dłonie, owiń folią i ręcznikiem. Zmyj po 20 minutach. Oliwa dostarcza odżywczych kwasów tłuszczowych i witaminy E działającej nawilżająco i odmładzająco; żółtko zawiera m.in. witaminę A i cynk, które wpływają na skórę regenerująco i ochronnie.

Peeling dla cery suchej

W naczyniu wymieszaj 5 łyżeczek cukru i 1/4 łyżeczki cynamonu. Dodaj oliwkę, aby powstała papka o jednolitej konsystencji. Nanieś palcami peeling na twarz i szyję z pominięciem okolic oczu. Masuj delikatnie okrężnymi ruchami. Spłucz wodą. Peeling łagodzi przesuszenia, a cera staje się miękka i nawilżona.



POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁĘCZYCY, UL. SIENKIEWICZA 31, 99-100 ŁĘCZYCA, ☎ 24 721-29-14, FAX 024 721-32-78
Kosmetyczka

Wykształcenie policealne – kosmetyka, umiejętność stylizacji paznokci, mile widziane doświadczenie.
Salon Kosmetyczny
Małgorzata Gibska
ul. Kilińskiego 7B
99-100 Łęczyca
tel. 24 721 20 04

Elektryk

Wykształcenie średnie – min. 3 lata stażu pracy, uprawnienia eksploatacji urządzeń pod napięciem – gr. SEP – do 1 kV, uprawnienia na obsługę urządzeń transportu bliskiego np. suwnice bramowe, umiejętność pracy w zespole, komunikatywność, asertywność, umiejętność doskonałej organizacji własnej pracy.
HTL – STREFA S.A.
Adamówek 7
95-035 Ozorków
Praca w Łęczycy
Tel. (24) 721-92-88

Mechanik

Wykształcenie średnie – min. 3 lata stażu pracy, uprawnienia na obsługę urządzeń transportu bliskiego np. suwnice bramowe, wózki widłowe, mile widziana obsługa komputera, umiejętność pracy w zespole, komunikatywność, asertywność, umiejętność doskonałej organizacji własnej pracy
HTL – STREFA S.A.
Adamówek 7
95-035 Ozorków
Praca w Łęczycy
Tel. (24) 721-92-88

Kontroler jakości

Wykształcenie średnie, umiejętność posługiwania się komputerem w zakresie MS Office, praca w przemyśle.
HTL-STREFA S.A.
ul. Adamówek 7
95-035 Ozorków
tel. 24 721 92 88
e-mail: rekrutacja@htl-strefa.pl
Praca w Łęczycy

Kontroler jakości

Wykształcenie średnie, umiejętność posługiwania się komputerem w zakresie MS Office, praca w przemyśle.
HTL-STREFA S.A.
ul. Adamówek 7
95-035 Ozorków
tel. 24 721 92 88
e-mail: rekrutacja@htl-strefa.pl
Praca w Ozorkowie

Sprzedawca – kasjer

Wykształcenie średnie.
KATMAR Sp. z o.o.
Sierpów 1A

95-035 Ozorków
tel. 42 718 05 55

**Pracownik budowlany-
wykończeniowy**

Wymagane doświadczenie.
KIMIKO
Przemysław Pachliński
ul. M. Konopnickiej 4/17
99-100 Łęczyca
tel. 530 867 601

Kierowca kat. C

Mile widziane uprawnienia na wózki widłowe, prawo jazdy kat. C, uprawnienia na przewóz rzeczy, min 3-5 lat doświadczenia.
PH Dorota Wasiak
Podgórzycze 6
99-122 Góra Św. Małgorzaty
tel. 607 321 549

Elektryk

Wykształcenie średnie, min. 3 lata stażu pracy, uprawnienia SEP do 1 kV, uprawnienia na obsługę urządzeń transportu bliskiego, mile widziana obsługa komputera.
HTL – STREFA S.A.
ul. Adamówek 7
95-035 Ozorków
tel. 24 721 92 02
Praca w Ozorkowie

Mechanik

Wykształcenie średnie, min. 3 lata stażu pracy, uprawnienia na obsługę urządzeń transportu bliskiego, mile widziana obsługa komputera, badania do pracy na wysokości powyżej 3 m.
HTL – STREFA S.A.
ul. Adamówek 7
95-035 Ozorków
tel. 24 721 92 02
Praca w Ozorkowie

Kosmetyczka

Wykształcenie średnie, kierunek kosmetyczny, mile widziane doświadczenie zawodowe
Studio Urody „MONIKA”
Monika Witczak
ul. Dworcowa 6
99-100 Łęczyca
tel. 603 650 657

Technolog – konstruktor

Wykształcenie średnie – mechanika (budowa maszyn), znajomość AutoCad lub Creo (Pro Engineer), mile widziana znajomość języka angielskiego.
ŁZG Łęczyca S.A.
ul. Kopalniana 9
99-100 Łęczyca
tel. 24 721 34 41 w. 342

Sprzątaczką

Chęć do pracy.
Firma „KO-MAR” Michał Malicki
ul. Dobiegniewska 21
87-820 Kowal
tel. 572 765 716
Praca w Łęczycy.

**Magazynier – pracownik
magazynu-pakowni**

Wykształcenie zasadnicze zawodowe lub średnie, umiejętność pracy w zespole, uprawnienia na wózki widłowe, mile widziane doświadczenie, obsługa komputera.
Snowman Foods Solution
Sp. z o.o.
Walew 29
99-107 Daszyna
e-mail: ew@snsfoods.pl

Magazynier

Wykształcenie zasadnicze zawodowe lub średnie, uprawnienia do obsługi wózków widłowych.
K-FLEX POLSKA Sp. z o.o.
ul. Pucka 112
81-154 Gdynia
Miejsce pracy: Wielenin Kolonia 50B
e-mail: praca@k-flex.pl

Pracownik produkcyjny

Mile widziany staż pracy na produkcji.
K-FLEX POLSKA Sp. z o.o.
ul. Pucka 112
81-154 Gdynia
Miejsce pracy: Wielenin Kolonia 50B
e-mail: praca@k-flex.pl

Elektromonter

Wykształcenie min. zasadnicze zawodowe, uprawnienia elektryczne do 1kV, mile widziane doświadczenie.
K-FLEX POLSKA Sp. z o.o.
ul. Pucka 112
81-154 Gdynia
Miejsce pracy: Wielenin Kolonia 50B
e-mail: praca@k-flex.pl

Technik doświadczalny

Wykształcenie średnie zawodowe rolnicze, ogrodnictwo i pokrewne, znajomość tematyki rolniczej, uczciwość, dokładność, prawo jazdy kat. B, mile widziane doświadczenie rolnicze i ogrodnicze, podstawowa znajomość języka angielskiego.
ANADIAG S.A. Oddział w Polsce
ul. Sadowa 16/22
95-100 Zgierz

tel. 42 231 70 21 lub 507 890 250
Miejsce pracy: Moraków

Mechanik samochodowy

Wykształcenie zawodowe – mechanika samochodowa, prawo jazdy kat. B, mile widziane doświadczenie zawodowe, mile widziane kursy i szkolenia.
A.Machudera Sp. z o.o.
ul. Ozorkowskie Przedmieście 73
99-100 Łęczyca
tel. 24 721 50 88 w. 115

Elektromechanik samochodowy

Wykształcenie zawodowe lub techniczne – mechanik – elektronik

samochodowy, prawo jazdy kat. B, mile widziane doświadczenie zawodowe, mile widziane kursy i szkolenia.
A.Machudera Sp. z o.o.
ul. Ozorkowskie Przedmieście 73
99-100 Łęczyca
tel. 24 721 50 88 w. 115

Kierowca kat. B

Prawo jazdy kat. B, mile widziana książeczka zdrowia.
P.W. „SIDAKO”
Sylvia Kotarska
ul. Belwederska 31
99-100 Łęczyca
tel. 607 525 785

ogłoszenie

BEZPŁATNA FIZYKOTERAPIA

Stworzyliśmy dla Ciebie nieodpłatny program nowoczesnej fizykoterapii indywidualnej. Walczysz ze stresem, zylakami, otyłością czy bólem? Teraz to zrobisz dzięki WIBROTERAPII
Rehabilitacja – masaż jest w całości refundowany w ramach NFI.

Zapisy telefonicznie pod numerem **575 989 200** lub osobiście w gabinecie w **Łęczycy przy ul. Ozorkowskiej 9**.
Pracujemy w godzinach 12.00 - 18.00



Gabinet nowoczesnej fizykoterapii indywidualnej realizuje zabiegi refundowane w zakresie redukcji bólu w okolicach: bioder, kolan, stóp, szyi i obręczy barkowej, kręgosłupa, kończyn górnych oraz innego bólu o przebiegu ostrym, przewlekłym, bólu pourazowego, reumatycznego, związanego z niedokrwieniem kończyn dolnych, ze zmianami zwyrodnieniowymi w obrębie kręgosłupa, kończyn dolnych i górnych.

Moduł bazowy RAM Vitberg+ to aktywny wyrób medyczny. Jest stosowany m.in. w domach spokojnej starości, zakładach rehabilitacji ruchowej, szpitalach, sanatoriach, hospicjach.

Z terapii bezpiecznie mogą korzystać osoby po udarach, zawałach, w chorobie parkinsona i SM

OGŁOSZENIA DROBNE

**SPRZEDAM działki
budowlane o powierzchni
1200 m² - BOCZKI.
Nr tel.693-437-660**

Spółem PSS „Mazur” w Łęczycy wydzierżawi lokal o pow. 34 m² przy ulicy Belwederskiej 42 (przy sklepie „Kasia”). Tel.: 505-266-210 lub 506-856-382

Spółem PSS „Mazur” w Łęczycy wynajmie 5 pokoi biurowych przy placu Kościuszki 11 oraz nowy lokal o pow. 91,40 m² przy ul. Kaliskiej 3. Tel.: 505-266-210 lub 506-856-382

Ładne, przytulne mieszkanie po remoncie, umeblowane, 52 m², II piętro Ozorków – sprzedam. Tel.: 605-130-059

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4 o pow. 60,67 m², parter w Ozorkowie lub zamienię na M-3 własnościowe do 40 m², parter. Tel.: 42-277-25-94

Kupię mieszkanie własnościowe M-3 do 40 m², parter w Ozorkowie. Tel.: 42-277-25-94

Sprzedam kredens pokojowy z Cepelii – jasny orzech; tapczan jednoosobowy, witrynę, barek firmy Forte – jasny buk.
Tel.: 42-277-25-94

Sprzedam nową łusarkę do bobu. Tel.: 669-840-370

Kafle 19,3 x 13,3 cm po 1zł/szt. – sprzedam. Tel.: 500-336-322

„SINGER” szyjąca, na pedał – sprzedam. Tel.: 500-336-322

Maglownica domowa na korbe – sprzedam. Tel.: 500-336-322

Hak holowniczy, atest, homologacja – sprzedam.
Tel.: 500-336-322

Sprzedam siewczarnię, dojarke + 2 konwie. Tel.: 507-330-281

Sprzedam 1 silnik 5,5 kW + podstawki i szajby z przewodami, nowy wózek do wożenia woreczków oraz 2 rowerki dziecięce w dobrym stanie.
Tel.: 507-330-281

Reporter
Nowy Tygodnik Regionalny

Kupon na bezpłatne ogłoszenie

Treść ogłoszenia:

Telefon:

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszenia
Ogłoszenie bezpłatne powinno zawierać maksymalnie 10 słów

Oryginalny kupon należy dostarczyć do biura redakcji w Łęczycy, ul. Kaliska 42

ogłoszenie

**FIRMA SKUPIJE
AUTA
603-668-953
auta dobre,
powypadkowe,
dostawcze i osobowe**

Lipiński bez absolutorium, miasto będzie się odwoływać

Łęczyca Kolejny tydzień przynosi coraz to nowe ciekawostki dotyczące sytuacji w łęczyckim samorządzie. Sprawy stają się coraz bardziej zagmatwane a napięcie i nerwowa atmosfera w radzie miejskiej coraz bardziej widoczne. Podczas piątkowej, wznowionej sesji absolutorijnej, burmistrz Krzysztof Lipiński nie otrzymał absolutorium. Co ciekawe, radni głosowali nad uchwałą, której przewodniczący nie włączył do porządku obrad.

Przypomnijmy, że sesja absolutorijna miała swój początek 22 czerwca. Przewodniczący rady miejskiej Paweł Kulesza przerwał obrady ze względu na fakt, że projekty uchwał budżetowych zostały podpisane

przez sekretarz Ewę Lewińską, która w ocenie przewodniczącego nie posiadała takich uprawnień. Sytuacja została wyjaśniona w piśmie RIO, które pod koniec tygodnia wpłynęło do urzędu. Z jego treści jasno wynika, że do spraw dotyczących zatwierdzenia sprawozdania finansowego oraz sprawozdania z wykonania budżetu a także absolutorium, podpis sekretarza miasta nie tylko mógł znaleźć się na dokumentach, ale nawet nie był wymagany. Pojawiła się więc wątpliwość, czy przewodniczący słusznie przerwał obrady.

Przystąpiono do realizacji procedury absolutorijnej odrzucając 4 głosami „za” przy 9 przeciwnych sprawozdanie finansowe za 2016 rok. O niniejszym sprawozda-

niu RIO w Łodzi wyraziła opinię pozytywną, w przeciwieństwie do wniosku komisji rewizyjnej o nieudzielenie absolutorium burmistrzowi. Wniosek ten organ nadzoru finansowego w Łodzi zaopiniował z istotnym zastrzeżeniem wskazując, że dochody miasta gminy Łęczyca zostały wykonane w 101,5 % a wydatki 94,79 %. Ostatnim etapem procedury absolutorijnej było głosowanie w sprawie nieudzielenia absolutorium za 2016 rok dla burmistrza Krzysztofa Lipińskiego. Uchwała została przyjęta 9 głosami „za” przy 3 przeciwnych. Obecny podczas sesji Krzysztof Urbański, doradca burmistrza ds. inwestycji, w ostrych słowach komentuje przygotowanie projektu uchwały i jej podjęcie.

- Radni w piątek głosowali nad uchwałami, których przewodniczący nie wprowadził do porządku obrad. Głosowali nad dokumentem, którego de facto nie było. Na 15 minut przed sesją została zwołana komisja planowania i budżetu. Na szybko była szykowana uchwała. Przewodniczący tłumaczył, że tak musieli, bo to sytuacja nadzwyczajna. Komisja projekt uchwały zaopiniowała, ale przewodniczący rady miasta zapomniał o tym, że powinien daną uchwałę wprowadzić do porządku obrad a tego nie



zrobił – wyjaśnia K. Urbański.

Najprawdopodobniej we wtorek miasto odwoła się do RIO od podjętej przez radnych uchwały.

Nieudzielenie absolutorium burmistrzowi nie oznacza rozpoczęcia z automatu procedury przeprowadzenia referendum lokalnego. Może, ale nie musi skutkować przygotowaniem uchwały w tej sprawie.

Do urzędu miejskiego w Łęczycu przysłana została odpowiedź z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Chodzi o projekt uchwały klubu radnych „Od Nowa”, w którym radni zwracają się do premier Beaty Szydło za pośrednictwem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusza Błaszczaka o zawieszenie organu gminy i ustanowieniu

zarządu komisarycznego. Uchwała ta została podjęta 2 czerwca. Odpowiedź ministerstwa jest kompromitująca dla większości łęczyckiej rady (jedynie radny Zenon Koperkiewicz wówczas wstrzymał się od głosu). Z pisma wynika, że nie można zawiesić jedynie organu wykonawczego, czyli burmistrza. Ewentualnemu zawieszeniu podlega zarówno burmistrz jak i rada miasta. Poza tym, podjęcie działań prowadzących do zawieszenia władzy i wszczęcia procedur dążących do wprowadzenia zarządu komisarycznego może nastąpić wyłącznie z inicjatywy wojewody łódzkiego. Jeśli natomiast rada negatywnie ocenia działania burmistrza, może skorzystać z przeprowadzenia procedury referendalnej.

(mku), (zz)



KINO GÓRNIK

REPERTUAR

3.07 - 6.07.2017 r.

tel.: 24 722 4867, 793 562 078

kasa czynna godzinę przed pierwszym seansem

ŁĘCZYCA

Kontakt grupy zorganizowane: 24 721 20 46

Szanowni Czytelnicy, wspólnie z kinem Górnik w Łęczycu rozdajemy zaproszenia na seanse. Wystarczy, że zadzwonicie do naszej redakcji (24 253-59-67), w środę, między godz. 11 a 15. Później, okazując poniższy kupon w kasie kina będziecie mogli odebrać darmowy bilet.

Uwaga, liczba darmowych zaproszeń ograniczona.

DO KINA Z REPORTEREM

Kupon upoważniający do odbioru biletu na bezpłatny seans w kinie Górnik w Łęczycu

Nowy
Tygodnik
Regionalny

Reporter

http://www.kinogornik.pl/

Numer 242/2017

KINO GÓRNIK



ŁĘCZYCA

PONIEDZIAŁEK 03.07

GRU, DRU I MINIONKI	animacja, komedia, 2d dubbing	14:30 A 16:30 A 18:30 A
AUTA 3	animacja, komedia, 2d dubbing	16:00 C
TRANSFORMERS: OSTATNI RYCERZ	akcja, sci-fi, 3d dubbing	20:30 A
TRANSFORMERS: OSTATNI RYCERZ	akcja, sci-fi, 2d dubbing	16:00 B
TRANSFORMERS: OSTATNI RYCERZ	akcja, sci-fi, 2d napisy	18:00 C
KRÓL ARTUR: LEGENDA MIECZA	dramat, przygodowy, 2d napisy	20:45 C
W STARYM DOBRYM STYLU	komedia, 2d napisy	18:45 B 20:40 B

TANI WTOREK 04.07

GRU, DRU I MINIONKI	animacja, komedia, 2d dubbing	14:30 A 16:30 A 18:30 A
AUTA 3	animacja, komedia, 2d dubbing	16:00 C
TRANSFORMERS: OSTATNI RYCERZ	akcja, sci-fi, 3d dubbing	20:30 A
TRANSFORMERS: OSTATNI RYCERZ	akcja, sci-fi, 2d dubbing	16:00 B
TRANSFORMERS: OSTATNI RYCERZ	akcja, sci-fi, 2d napisy	18:00 C
KRÓL ARTUR: LEGENDA MIECZA	dramat, przygodowy, 2d napisy	20:45 C
W STARYM DOBRYM STYLU	komedia, 2d napisy	18:45 B 20:40 B

ŚRODA 05.07

GRU, DRU I MINIONKI	animacja, komedia, 2d dubbing	14:30 A 16:30 A 18:30 A
AUTA 3	animacja, komedia, 2d dubbing	16:00 C
TRANSFORMERS: OSTATNI RYCERZ	akcja, sci-fi, 3d dubbing	20:30 A
TRANSFORMERS: OSTATNI RYCERZ	akcja, sci-fi, 2d dubbing	16:00 B
TRANSFORMERS: OSTATNI RYCERZ	akcja, sci-fi, 2d napisy	18:00 C
KRÓL ARTUR: LEGENDA MIECZA	dramat, przygodowy, 2d napisy	20:45 C
W STARYM DOBRYM STYLU	komedia, 2d napisy	18:45 B 20:40 B

BUENO CZWARTEK 06.07

GRU, DRU I MINIONKI	animacja, komedia, 2d dubbing	14:30 A 16:30 A 18:30 A
AUTA 3	animacja, komedia, 2d dubbing	16:00 C
TRANSFORMERS: OSTATNI RYCERZ	akcja, sci-fi, 3d dubbing	20:30 A
TRANSFORMERS: OSTATNI RYCERZ	akcja, sci-fi, 2d dubbing	16:00 B
TRANSFORMERS: OSTATNI RYCERZ	akcja, sci-fi, 2d napisy	18:00 C
KRÓL ARTUR: LEGENDA MIECZA	dramat, przygodowy, 2d napisy	20:45 C
W STARYM DOBRYM STYLU	komedia, 2d napisy	18:45 B 20:40 B



Gimnastyka na plaży



Dlatego mężczyźni lubią lato



Nie lubię poniedziałków



Wakacje z przyjacielem



Do garnituru zawsze noszę pletwy



Środek wyjadła a ze skóry ma mask



Niesamowite!



No to lecę

Najgłośniej chrupiące jabłko



Najgłośniej chrupiące jabłko zostało ugryzione przez Arthura Greena, 32 – letniego prezentera znanego w Nowej Zelandii. Zatapiając zęby w owoc, chrupnął z głośnością 79,1 dB. Prezenter jest również ambasadorem marki Yummy Fruit Company, która udostępniła jabłka do próby pobicia rekordu Guinnessa promując przy okazji swoje produkty. Wydarzenie odbyło się w Auckland (Nowa Zelandia). W dźwiękoszczelnym pomieszczeniu, wygłuszającym dźwięki otoczenia do głośności poniżej 60 dB Green musiał stanąć z owocem w odległości 2,5 metra od mikrofonu. Owoc, który posłużył do ustanowienia rekordu to jabłko gatunku SweetTango. Miało ono wyjątkowe predyspozycje, ponieważ jego komórki są o 100% większe niż te, które mają zwykłe, znane nam jabłka – co przekłada się na głośniejsze chrupanie i bardziej soczystą strukturę wewnętrzną.

Alfabet Braille`a w szpitalu

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. J. Gromkowskiego we Wrocławiu jest pierwszym w Polsce, który udostępnił Kartę Praw Pacjenta dla osób niewidomych i niedowidzących. Szpital otrzymał 17 egzemplarzy Karty zapisanych w alfabecie Braille'a. Kartę przekazał szpitalowi Krzysztof Pede, prezes Stowarzyszenia na rzecz Równego Dostępu do Kształcenia „Twoje Nowe Możliwości”. Jak mówi prezes, karta musiała spełniać jedno podstawowe założenie – być odporną na wielokrotne dezynfekowanie różnymi środkami. Dlatego też powstała na folii. Dyrektor szpitala zauważył, że do jego placówki trafiają pacjenci z różnymi dysfunkcjami, dlatego też pracownicy od wielu lat są szkoleni w różnych formach komunikacji.



Najczystsze kule



Idealna sfera, która w przyszłym roku posłuży do zdefiniowania kilograma za pomocą stałej Plancka, okazała się najczystszy kawałek krzemu, jaki kiedykolwiek ludzkość uzyskała. Kilogram to jedyna jednostka bazująca na obiekcie fizycznym. Jego obecny wzorzec, wykonany z platyny i irydu, przechowywany jest we Francji. Jednak z czasem może on tracić lub zyskiwać na masie, dlatego też postanowiono ponownie zdefiniować kilogram używając w tym celu stałej Plancka. Jednym ze sposobów, by to uczynić jest określenie liczby cząstek w konkretnej ilości danej substancji. Eksperci zdecydowali, że substancją tą będzie krzem i muszą policzyć liczbę atomów w sferze. By to jednak uczynić, potrzebują materiału wolnego od zanieczyszczeń. Dopiero wówczas można by określić, ile atomów krzemu mieści się w kilogramie. Stąd też pomysł wyprodukowania idealnych kul.